

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA · ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Telefon redakcji nocnej 29

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu  
Sekretariat czynny od godz. 3—6 po południu.

**Naprzód za Nim ku jasnej przyszłości!**

## TAM NAS WIEDZIE PIŁSUDSKI

Głosując na Jedynekę, Naród ufnie złożył swe losy w Jego dzielne dłonie

Front partyjnictwa złamany. Fala komunizmu się cofa! Świt nowej ery w mocarstwowym rozwoju Polski! Triumf jedności i zgody.

Pisaliśmy w sobotę, że Jedyńska musi zwyciężyć! Dziś oświadczamy: zwyciężyła. Potężnym chórem zaufania, zgody i jedności odpowiedziała Stolica, odpowiedziała Polska na głos Marszałka Piłsudskiego.



Nie zawiódł zdrowy instynkt narodu, nie zawiódł patriotyzm, nie zawiódł przywiązanie do wiary ojców!

Wynik wyborów pokazał, że nie przegrywa ten, kto buduje w Polsce na fundamentach rzetelnych uczuć narodowych, na przysięgach, składanych Ojczyźnie, na pracy dla dobra ludu, na miłości, jednoczącej wszystkich obywateli pod chorągwią majestatu Rzeczypospolitej.

Naród objawił swą niezłomną wolę. Wskażał nieomylnym manifestem, gdzie spoczywają jego ideały, przy kim stoi jego wiara, w kim widzi ostoję swoich najistotniejszych dążeń.

Naród polski złożył losy swoje w ręce Marszałka Piłsudskiego.

Wbrew tym wszystkim, którzy nas chcieli rozbić na partie i skłócić między sobą, stwierdził, że jest jednością, że chce w przyszłość kroczyć zgodnym rytmem twórczego, spokojniejszego wysiłku ramię w ramię ze swym Wielkim Wodzem; ręka w rękę z przykazaniem religii, tradycji i poczucia sumienia narodowego.

Jeżeli my tutaj oddawna nie mieliśmy wątpliwości co do tego, że Czytelnicy nasi dość mają partyjnictwa, dość frymarzenia katolicyzmem przez szalbierzy politycznych, dość nadużywania orlich uczuć młodzieży dla brudnych interesów partyjnych, to teraz pod przeświadczeniem Waszem, Czytelnicy i naszem cała podpisała się Polska, jak długa i szeroka!

Odtąd, po triumfalnym manifestie wczorajszych wyborów, nikt już nie będzie miał prawa stawać między Polską a Marszałkiem Piłsudskim! Nikt kłaść swoich egoizmów partyjnych między wolą Narodu a jej najwspanialszym wyobraźcą.

### WARSZAWA POWIAT

WARSZAWA, 5,3 (PAT). Wyniki wyborów z okręgu Nr. 2 Warszawa - powiat: Uprawnionych do głosowania 119.394, głosowało 87.890.

Lista Nr. 1 — 36.612, Nr. 2 — 10.567, Nr. 3 — 3877, Nr. 5 — 96, Nr. 10 — 1579, Nr. 12 — 2125, Nr. 13 — 8211, Nr. 18 — 4906, Nr. 24 — 17.710, Nr. 25 — 2950, Nr. 33 — 2573.

LUCK, 5,3 (PAT). Okręg 57: Nr. 1 — 50.595, Nr. 4 — 525, Nr. 8 — 42.332, Nr. 18 — 40329, Nr. 20 — 2632, Nr. 22 — 27.803. Ilość mandatów: Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 8 — 2, Nr. 18 — 1, Nr. 22 — 1. Nie mamy jeszcze ostatecznych danych z okręgu kowelskiego, jednakże jest absolutnie pewnym, że w okręgu tym Nr. 56, lista Nr. 1 otrzyma 5 mandatów przeznaczonych dla tego okręgu.

### OSTRÓW MAZOWIECKI

WARSZAWA, 5,3 (PAT). Wyniki wyborów z okręgu Nr. 4 — Ostrow Mazowiecki: lista Nr. 1 — 14.808, Nr. 2 — 20.910, Nr. 3 — 22.412, Nr. 4 — 95, Nr. 5 — 640, Nr. 10 — 2361, Nr. 11 — 1619, Nr. 18 — 11340, Nr. 20 — 1320, Nr. 24 — 26.577, Nr. 33 — 3744, Nr. 36 — 79.

PŁOCK, 5,3 (PAT). Tymczasowe wyniki głosowania są następujące Nr. 1 — 23.349 — 1 mandat, 2 — 38.265 — 2 mandaty, 3 — 36.602 — 1 mandat, 24 — 19.996 — 1 mandat.

TARNOPOL, 5,3 (PAT). Wyniki wyborów w Tarnopolu: uprawnionych do głosowania 17.021, głosowało — 12.061. Na listę Nr. 1 padło głosów 2730, na listę Nr. 2 — 1065, na listę Nr. 4 — 18, Nr. 6 — 5, Nr. 8 — 1, Nr. 10 — 8, Nr. 17 — 4978, r. 18 — 1546, Nr. 19 — 289, Nr. 20 6, Nr. 22 — 678, Nr. 26 — 3, Nr. 38 — 5, Nr. 39 — 692.

ŁWÓW, 5,3 (PAT). Wyniki wyborów z powiatu Zbarskiego (54 okręg): uprawnionych do głosowania 34.616, głosowało 29.781, Na listę Nr. 1 oddano głosów 6362, Nr. 2 — 54, Nr. 6 — 170, Nr. 10 — 830, Nr. 17 — 1997, Nr. 18 — 5650, Nr. 20 — 126, Nr. 22 (ukraińska socjalistyczna partja) — 10.929, Nr. 26 — 7, Nr. 38 — 4, Nr. 39 (odpowiada 24) — 1990.

ŁWÓW, 5,3 (PAT). Wyniki głosowania w powiecie Radziechów (55 okręg wyborczy): uprawnionych do głosowania 34.879, oddano głosów 27.982. Na listę Nr. 1 padło głosów 7930, Nr. 2 — 10, Nr. 6 — 5, Nr. 8 — 500, Nr. 10 — 645, Nr. 14 — 600, Nr. 17 — 2108, Nr. 18 — 12.647, Nr. 19 — 1260, Nr. 20 — 2149, Nr. 24 — 356, Nr. 26 — 19, Nr. 33 — 38, Nr. 36 — 2, Nr. 40 — 162.

KRAKÓW, 5,3 (PAT). Ostateczny wynik wyborów w okręgu Nr. 41 Kraków-miasto przedstawia się jak następuje: Na listę Nr. 1 padło głosów 28900, na listę Nr. 2 (PPS) —

23.703, Nr. 17 — 18.475, Nr. 25 — 11.090. Wobec czego do Sejmu wchodzi z listy Nr. 1 — 2 posłów, prof. Krzyżanowski i Dybowski, Nr. 2 — 1 poseł, dr. Bobrowski, z listy Nr. 17 — 1 poseł, dr. Thon. Lista Nr. 25 — bez mandatu.

WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI, 5,3 (PAT). Powiat. Uprawnionych do głosowania 58.387, głosowało 42.437, unieważnionych 7363, Nr. 1 — 29.556, Nr. 4 — 1085, Nr. 20 — 597, Nr. 33 — 522, Nr. — 3314.

DUBNO, 5,3 (PAT). Powiat. Uprawnionych do głosowania 93826, głosujących 70680, unieważnionych 18024. Nr. 1 34.987, Nr. 8 — 23540, Nr. 18 — 10201, Nr. 19 — 130, Nr. 20 — 894, Nr. 33 — 3, Nr. 22 — 921.

RÓWNE, 5,3 (PAT). Powiat. Głosowało 65.622, unieważnionych 2371. Nr. 1 — 26741, Nr. 4 — 496, Nr. 8 — 10505, Nr. 18 — 16.580, Nr. 20 — 1168, Nr. 22 — 17.610.

BIAŁYSTOK, 5,3 (PAT). Uprawnionych do głosowania 47916, głosowało 34.103. Nr. 1, — 11063, Nr. 18 — 9901, Nr. 20 — 525, Nr. 25 — 3356, Nr. 33 — 1316, Nr. 44 — 5868.

BIAŁYSTOK, 5,3 (PAT). Okręg 6 — powiat. Wyniki głosowania z okręgu 6-go (powiaty grodzień, suwalski i augustowski). Uprawnionych do głosowania 71.721, głosowało 50.397, unieważnionych 2631. Nr. 1 — 19964, Nr. 2 — 4376, Nr. 4 — 466, Nr. 13 — 3930, Nr. 18 — 7970, Nr. 20 — 870, Nr. 25 — 9795, Nr. 33 — 1134, Nr. 36 — 1.

NOWOGRÓDEK, 5,3 (PAT). Z okręgu Nr. 61 (powiaty: Nowogródek, Baranowice, Łonin, Stołpce i Nieświedz) niema oficjalnych wyników wobec uszkodzenia linii telefonicznych z 9 obwodów pow. nowogródzkiego i jednego obwodu pow. stołpeckiego. W każdym razie można twierdzić, że na 6 mandatów trzy przypada na listę Nr. 1, trzy pozostałe na listę Nr. 39, b. robotniczo - włościańskiego „Gromady”. Należy zauważyć, że ludność białoruska i częściowo żydowska głosowała prawdopodobnie na listę Nr. 1, czego dowodem jest fakt, że w obwodach czysto białoruskich lista Nr. 1 otrzymała kolosalną przewagę.

BYDGOSZCZ, 5,3 (PAT). Ostateczne oficjalne wyniki wyborów w okręgu Nr. 32 (Bydgoszcz): Uprawnionych do głosowania 222.625, ważnych głosów oddano 196.500, unieważniono 5837. Lista Nr. 2 — 34.095 gł., 2 mandaty, Nr. 3 — 847, bez mandatu, Nr. 7 — 27.873, 1 m., Nr. 10 — 1710, b. m., Nr. 18

— 35.352, 2 m., Nr. 21 — 13.650, b. m., Nr. 24 — 27.944, 1 m., Nr. 30 — 15.429, b. m., Nr. 34 — 7640, b. m., Nr. 38 — 12.843, b. m., Nr. 40 — 997, b. m., Nr. 41 — 647, b. m., Nr. 43 — 15.833 b. m. Posłami zostali wybrani: z listy Nr. 2 Kaczanowski Kazimierz, redaktor „Robotnika” w Warszawie i Tadeusz Matuszewski, prezes związków zawodowych w Bydgoszczy, z listy Nr. 18 Pankrtz, redaktor socjalistycznej „Volksstimme” w Bydgoszczy i Birschel, z listy Nr. 24 b. pos. Józef Petrycki i z listy Nr. 7, b. pos. Faustyniak.

PINSK, 5,3 (PAT). Lista Nr. 1 — 36.182 — 2 mandaty, Nr. 39 — 18.925 — 1 mandat, Nr. 8 — 13.261 — 1 mandat, Nr. 18 — 11.875 — 1 mandat.

PRZEMYŚL, 5,3 (AW). Przemysł-miasto dało wyniki następujące: jedyńska 5309, P. P. S. 905, Bund 194, Stronnictwo Chłopskie 3, Blok Żydowski (17) 4649, Blok mniejszości (16) 687, Selrob-lewica (19) 1170, lista rosyjska (starorusini) 83, blok socjalistycznych włościjańsko-robotniczych partji ukraińskich 11.142, blok Kat. Nar. 2062, ogólnie - żydowski blok (33) 600 głosów.

BEDZIN, 5,3 (AW). Ostateczne wyniki wyborów: jedyńska 35.775, 2 mandaty, P. P. S. 13.742, bez mandatu, komuniści (13) 53.964 — 3 mandaty, ewentualnie 4. W 1922 roku lista Nr. 8 otrzymała 2 mandaty, P. P. S. 2, komuniści 1 i mniejszości narodowe 1.

ŁOMŻA, 5,3 (PAT). W okręgu wyborczym Nr. 7 (Łomża) wyniki wyborów były następujące: lista Nr. 1 — 23.643 głosy, Nr. 3 — 37.295, Nr. 4 — 1240, Nr. 5 — 158, Nr. 10 — 1454, r. 11 — 4421, Nr. 12 — 6983, Nr. 18 — 4133, Nr. 24 — 35.945, Nr. 33 — 3812, Nr. 38 — 1452.

KATOWICE, 5,3 (PAT). Wyniki wyborów z okręgu Nr. 38 (Królewska Huta): lista Nr. 1 — 50.790 (2 mandaty), Nr. 2 — 15.083, Nr. 17 — 391, Nr. 18 — 70.799 (2 mandaty), Nr. 36 — 9276, Nr. 38 — 33.035.

CIESZYN, 5,3 (PAT). Wyniki z okręgu Nr. 40 (Cieszyn): lista Nr. 1 — 79.107 (3 mandaty), Nr. 2 — 40.609 (1 mandat), Nr. 18 — 49.763 (2 mandaty), Nr. 38 (lista miejscowa) — 47.288 (1 mandat).

WILNO, 5,3 (PAT). Okręg Nr. 63. Uprawnionych do głosowania 108.493. Głosowało 72.300. Unieważniono 164. — Na listę Nr. 1 padło głosów 41.320 — 2 mandaty, Nr. 2 — 16.697, Nr. 3 — 25.864 — 1 mandat, Nr. 4 — 38 głosów, Nr. 18 — 17.117 — 1 mandat, Nr. 20 — 2191, Nr. 24 — 20.033 — 1 mandat.

KRASNYSTAW, 5,3 (PAT). Lista Nr. 1 — 22.632, 1 mandat, Nr. 10 — 53.200, 3 mandaty, Nr. 2 — 20.697, 1 mandat Nr. 3 — 15.627, 1 mandat.

(Dokończenie na stronie 2-giej.)

**Wzmocnienie autorytetu elementu polskiego i władzy państwa — zadanie na dziś rządu Marszałka Piłsudskiego.**

### Naprzód za Nim ku jasnej przyszłości!

(Dokończenie)

#### KOWEL.

Lista Nr. 1 — 74,637, Nr. 4 — 4,157, Nr. 20 — 1,778, Nr. 33 — 1,816, Nr. 39 — 6,701.

#### LUCK.

Lista Nr. 1 — 50,595, Nr. 4 — 525, Nr. 8 — 42,332, Nr. 18 — 40,329, Nr. 20 — 2,632, Nr. 22 — 27,803.

#### KRZEMIENIEC.

Lista Nr. 1 — 76,412, Nr. 8 — 32,187, Nr. 18 — 18,327, Nr. 19 — 2,276, Nr. 20 — 2,105, Nr. 33 — 12, Nr. 36 — 6, Nr. 22 — 41,886.

Ogółem w powyższych trzech okręgach wołyńskich lista Nr. 1 zdobyła 10 mandatów, lista Nr. 18 — 1 mandat, lista Nr. 22 — 2 mandaty, lista Nr. 8 — 3 mandaty. W roku 1922 wszystkie 16 mandatów wołyńskich uzyskał Blok Mniejszości Narodowych.

#### KATOWICE.

Lista Nr. 1 — 42,600 (2 mandaty), Nr. 2 — 19,766, Nr. 13 — 1,329, Nr. 17 — 1,093, Nr. 18 — 56,435 (2 mandaty), Nr. 34 — 88, Nr. 36 — 9,212, Nr. 37 — 30,463 (1 mandat).

#### POMORZE.

#### TCZEW.

Lista Nr. 7 — 1 mandat, Nr. 18 — 1 mandat, Nr. 24 — 2 mandaty.

#### OKRĘG GRUDZIĄDZKI.

Lista Nr. 7 — 1 mandat, Nr. 18 — 1 mandat, Nr. 24 — 1 mandat, Nr. 25 — 1 mandat.

#### OKRĘG TORUNSKI.

Lista Nr. 2 — 1 mandat, Nr. 7 — 1 mandat, Nr. 18 — 1 mandat, Nr. 24 — 1 mandat, Nr. 25 — 1 mandat.

#### WADOWICE (woj. Krakowskie).

Lista Nr. 1 — 41,275 (2 mandaty), Nr. 2 — 43,535 (2 mandaty), Nr. 3 — 25,670 (1 mandat), Nr. 10 — 4,275, Nr. 14 — 3,856, Nr. 17 — 2,753, Nr. 24 — 11,056, Nr. 25 — 20,998 (1 mandat), Nr. 30 — 20,265 (1 mandat), Nr. 36 — 527, Nr. 37 — 160, Nr. 38 — 787, Nr. 39 — 910.

#### WŁOCLAWEK.

Lista Nr. 1 — 20,819, Nr. 2 — 50,055, Nr. 4 — 1,783, Nr. 5 — 383, Nr. 10 — 3,943, Nr. 13 — 7,345, Nr. 18 — 18,554, Nr. 25 — 21,932, Nr. 33 — 2,116.

Lista Nr. 1 otrzymała 1 mandat, Nr. 2 — 2 mandaty, Nr. 18 — 1 mandat, Nr. 25 — 1 mandat.

#### WARSZAWA.

Uprawnionych do głosowania — 664,796  
głosowało — 463,885  
nieważne głosy — 1,272

Lista Nr. 1 — 166,319, Nr. 2 — 42,789, Nr. 4 — 18,410, Nr. 5 — 3,617, Nr. 6 — 1,230, Nr. 13 — 64,968, Nr. 18 — 42,886, Nr. 24 — 98,128, Nr. 33 — 23,931, Nr. 34 — 10, Nr. 37 — 182, Nr. 39 — 2, Nr. 40 — 579.

Podział mandatów: Lista Nr. 1 — 6 mandatów, Nr. 24 — 4 mandaty, Nr. 13 — 2 mandaty, Nr. 2 — 1 mandat, Nr. 18 — 1 mandat.

#### SIEDLCE.

Lista Nr. 1 — 19,500, Nr. 2 — 12,977, Nr. 3 — 23,903, Nr. 4 — 1,858, Nr. 5 — 1,622, Nr. 10 — 1,049, Nr. 11 — 2,164, Nr. 18 — 2,963, Nr. 24 — 28,523, Nr. 25 — 13,614, Nr. 33 — 704, Nr. 38 — 3,198.

Podział mandatów: Lista Nr. 1 otrzymała 1 mandat, Nr. 3 — 1 mandat, Nr. 24 — 2 mandaty.

#### BIAŁYSTOK.

Uprawnionych do głosowania — 245,945  
głosowało — 173,345  
głosy nieważne — 4,290

Lista Nr. 1 — 50,355, Nr. 3 — 18,705, Nr. 5 — 140, Nr. 7 — 781, Nr. 11 — 2,166, Nr. 18 — 19,308, Nr. 20 — 1,583, Nr. 25 — 38,925, Nr. 33 — 2,279, Nr. 37 — 7, Nr. 38 — 12, Nr. 39 — 18,993.

Podział mandatów: Lista Nr. 1 otrzymała 2 mandaty, Nr. 25 — 2 mandaty, Nr. 18 — 1 mandat, Nr. 39 — 1 mandat.

### Dotychczasowe prowizoryczne obliczenie mandatów

zdobytych przez poszczególne listy

Wiadomości o wynikach wyborów w całym kraju, nadesłane telegraficznie, telefonicznie, od korespondentów własnych i agencji podajemy w formie poniższej tabelki, uwidoczniającej liczby mandatów poselskich, jakie w różnych okręgach uzyskały poszczególne listy.

Są to jeszcze obliczenia prowizoryczne, gdyż w wielu okręgach brak dotąd ostatecznych, oficjalnych wyników.

Zestawienie wyników w tabelce ułatwia Czytelnikom naszym jasne i przejrzyste zorientowanie się w chaosie cyfr, jakimi przepełnione są dzisiejsze doniesienia z prowincji.

#### OKRĘG

Okręg	Lp. nr.	Nazwa okręgu	Ogólna liczba mandatów											
			1	2	3	10	13	18	21	24	25			
1	Warszawa miasto	—	14	6	1	—	—	2	1	—	4	—		
2	Warszawa powiat	—	5	2	1	1	—	—	—	—	1	—		
3	Siedlce	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
4	Ostrów—Bielsk	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
5	Białystok	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
6	Grodno—Suwałki	—	4	2	—	—	—	—	—	—	—	1		
7	Łomża	—	4	1	2	—	—	—	—	—	1	—		
8	Ciechanów	—	5	1	1	2	—	—	—	—	1	—		
9	Płock	—	5	1	2	1	—	—	—	—	1	—		
10	Włocławek	—	5	1	2	—	—	—	1	—	1	—		
11	Łowicz	—	5	—	2	—	1	—	—	—	1	—		
12	Białe Błonie	—	6	2	1	1	1	—	—	—	1	—		
13	Łódź miasto	—	7	1	3	—	—	—	1	—	—	—		
14	Łódź powiat	—	6	1	1	2	—	—	1	—	1	—		
15	Konin	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
16	Kalisz	—	7	1	1	3	1	—	—	—	—	1		
17	Częstochowa	—	6	1	2	2	—	—	—	—	—	1		
18	Piorków	—	5	1	2	—	1	—	1	—	—	—		
19	Radom	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
20	Kielce	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
21	Będzin	—	6	2	1	—	—	3	—	—	—	—		
22	Sandomierz	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
23	Kozienice	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
24	Łuków	—	6	1	1	2	1	—	—	—	—	—		
25	Biała Podlaska	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
26	Lublin	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
27	Zamość	—	5	—	2	—	2	—	—	—	—	—		
28	Krasny Staw	—	5	1	1	—	3	—	—	—	—	—		
29	Tczew	—	5	—	—	—	—	—	1	—	2	1		
30	Grudziądz	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
31	Toruń	—	5	—	1	—	—	—	1	—	1	1		
32	Bydgoszcz	—	5	—	2	—	—	—	2	—	1	—		
33	Gniezno	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
34	Poznań miasto	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
35	Poznań powiat	—	4	—	—	—	—	—	—	—	1	1		
36	Szamotuły	—	5	—	—	—	—	—	1	2	1	1		
37	Ostrów	—	6	—	—	—	—	—	—	—	1	3		
38	Huta Królewska	—	5	2	—	—	—	—	2	—	—	1		
39	Katowice	—	5	2	—	—	—	—	2	—	—	—		
40	Cieszyn—Pszczyna	—	7	3	1	—	—	—	2	—	—	—		
41	Kraków miasto	—	4	2	—	—	—	—	—	—	—	—		
42	Kraków powiat	—	8	—	1	—	—	—	—	—	—	—		
43	Wadowice	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
44	Nowy Sącz	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
45	Tarnów	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
46	Jasło	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
47	Rzeszów	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
48	Przemyśl	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
49	Sambor	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
50	Lwów miasto	—	4	1	—	—	—	—	—	—	1	—		
51	Lwów powiat	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
52	Stryj	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
53	Stanisławów	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
54	Tarnopol	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
55	Złoczów	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
56	Kowel	—	5	5	—	—	—	—	—	—	—	—		
57	Łuck	—	6	2	—	—	—	—	1	—	—	—		
58	Krzemieniec	—	5	3	—	—	—	—	—	—	—	—		
59	Brześć Litewski	—	5	2	—	—	—	—	—	—	—	—		
60	Pińsk	—	5	2	—	—	—	—	—	—	—	—		
61	Nowogródka	—	6	3	—	—	—	—	—	—	—	—		
62	Lida	—	7	4	—	—	—	—	—	—	—	1		
63	Wilno	—	5	2	—	1	—	—	1	—	1	—		
64	Święciany	—	6	2	1	—	—	—	3	—	—	—		

\* \* \*

**WARSZAWA, 53 (PAT).** Ostateczne nieoficjalne obliczenia ilości mandatów — jakie uzyskały poszczególne listy przy wyborach do Sejmu:  
Nr. 1 B. Bl. Ws. z Rządem — 104 mand.  
Nr. 2 P. P. S. — 51 „  
Nr. 3 P. S. L. Wyzwolenie — 30 „  
Nr. 7 N. P. R. (prawica) — 8 „  
Nr. 8 Serlob (prawica) — 5 „  
Nr. 10 Stronnicy chłopskie — 21 „  
Nr. 12 Chłops. str. radyk. — 1 „  
Nr. 13 Jedn. rob.-chl. (kom.) — 5 „  
Nr. 14 Związek chłopski — 3 „

Nr. 17 Zjedn. nar.-żyd. w Małopolsce — 6 mand.  
Nr. 18 Blok Mniejsz. Nar. — 46 „  
Nr. 19 Serlob (lewica) — 4 „  
Nr. 20 Lista ruska — 1 „  
Nr. 21 Nar.-państw. bl. pracy — 5 „  
Nr. 22 Ukraińcy socj. — 9 „  
Nr. 24 Lista kat.-nar. — 30 „  
Nr. 25 Polski blok katolic. (Piast i Ch. D.) — 28 „  
Nr. 26 Ukraińska par. pracy — 1 „  
Nr. 30 Kat. unja ziem zach. — 2 „  
Różne lokalne listy — 12 „

### Narady trzech ministrów w Genewie

przy akompaniamencie sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA, 53 (tel. wł. „Hasła Łódzkie-go”). 49-tą sesję Rady Ligi Narodów otwarto dziś o godzinie 11-ej przed południem tradycyjną poufną konferencją członków Rady, na której ustalone będzie porządek prac sesji.

byli tym razem do Genewy w towarzystwie swoich sekretarzy, co nadaje szczególniejsze znaczenie politycznym rokowaniom, które prowadzone będą równoległe z obradami Rady.

Rozmowy prywatne trzech ministrów spraw zagranicznych rozpoczną się dziś po południu.

Chamberlain, Briand i Stresemann przy-

### Z ZAŁOBNEJ KARTY

Antoni Piotrowski

W dniu wczorajszym dopełniono smutnego obrządku złożenia na wieczny spoczynek ś. p. Antoniego Piotrowskiego, założyciela i długoletniego sekretarza Zarządu Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi.

Załobna msza św. w kościele Św. Józefa zgromadziła o godzinie 10-ej rano przyjaciół, kolegów, znajomych i rodzinę nieodżałowanej pamięci zmarłego; u stóp katafalki z trumną, tonącą w powodzi kwiecica i wieńców, stanął J. E. ks. biskup W. Tymieniecki w asyście kapłanów i odśpiewał egzekwje.

Nad czarną trumną łopotały sztandary cechowe, a jakby na dowód, że w całej działalności społecznej zmarłego górowało uczucie gorącej miłości Ojczyzny, unosił się na porporcu jednej z chorągwi Orzeł Biały, który jakby osłaniał Nieboszczyka w ostatniej chwili gośczeni na tym padole płaczu, męki i bólu, a tak niewiele radości i wesela...

J. E. ks. Biskup wspominał krótko o zasługach zmarłego, peczęm obecni zmwili Ojczyznę i Zdrowa za spokój duszy.

Na cmentarz pociągnął żałobny kondukt: na przodzie znak Męki Pańskiej, a dalej przedstawiciele cechowi ze sztandarami, zarząd „Resursa” w pełnym składzie, karawan z trumną, pokrytą wieńcami, a dalej Wdowa, przyjaciele, koledzy, towarzysze pracy...

Słońce świeciło pogodnie, jakby radując się, że dobrze zasłużona społeczeństwu dusza ś. p. Antoniego Piotrowskiego sprawuje rachunek sumienia przed obliczem Najwyższego Sędziego, który feruje sprawiedliwie, acz i ostateczne wyroki... A wyrok dla ś. p. Antoniego musiał wypaść tak przychylny, jak owocną była Jego praca i trud dla współrodaków!

Nad grobem wygłosił podniosłe przemówienie zasłużony dla sprawy konsolidacji Stanu Średniego b. poseł Teodor Szybiłło, który w serdecznych słowach scharakteryzował zasługi nieodżałowanej pamięci Zmarłego dookoła stworzenia Tow. Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi, uważając za konieczne skonsolidowanie rzemysłnictwa polskiego w Łodzi.

I chociaż jako długoletni sekretarz Zarządu „Resursa”, nie miał usłanej drogi miękim kobiercem, to jednak nie tracił nigdy nadziei, że „Resursa” stanie się potężną organizacją rzemieślniczą, oddającą rękodziełu polskiemu niepomierne zasługi.

Najlepszym więc uczczeniem ś. p. Antoniego Piotrowskiego — kończył druh zmarłego — będzie rozwój dalszy instytucji, której Zmarły poświęcił wszystko, co miał najlepsze go i najdroższego.

Ze swoje strony redakcja „Hasła Łódzkiego” na tej drodze wyraża Szanownej Wdowie po ś. p. Antonim Piotrowskim wyrazy szczerzego współczucia, w Zmarłym bowiem tracimy wypróbowanego przyjaciela i rzeczownika.

Niechaj Mu ziemia, którą ukochał ponad życie, lekka będzie.

Stanisław Targowski.

### Ostrzeżenie.

Stwierdziłszy, że b. nasz inkasent Eugenjusz Langwerski, wydalony za nadużycia, inkasuje w dalszym ciągu prenumeratę w naszym imieniu, używając w tym celu niewłaściwych kwitów.

Ostrzegamy Sz. Prenumeratorów przed wpłacaniem jakichkolwiek sum wyżej wymienionemu i prosimy przy usiłowaniu inkasowania, oddać Langwerskiego w ręce policji.

Wszyscy nasi inkasenci zaopatrzeni są w imienne upoważnienia oraz numerowane kwity opatrzone owalną czerwoną pieczęcią naszego pisma.

Administracja.

## Różne wiadomości

14-go MARCA PRZYBYWA NUNCJUSZ APOSTOLSKI DO WARSZAWY. Katolicka agencja prasowa otrzymała od swego korespondenta z Rzymu wiadomość, iż nowomianowany nuncjusz Watykanu w Polsce msgr. Marmaggi, opuści Rzym w poniedziałek 12-go marca i przybędzie do Warszawy w środę 14 marca po południu.

Korespondent KAP pisze, iż nowy nuncjusz odznacza się bystrą orientacją, prostotą i szczerością.

W czasie wojny zetknął się nuncjusz z Polakami, jako jeńcami i otaczał ich szczególną opieką.

W ostatnich czasach msgr. Marmaggi powoływany był często na posłuchania do Pałacu, gdyż „Ojciec św.”, znający osobliście stosunki w Polsce, chciał sam udzielać wskazówek i informacji swemu nowemu zastępcy i następcy w Polsce.”

OCHRONA ZABYTEKÓW. W najbliższym czasie ogłoszona będzie w „Dzienniku ustaw” ustawa o ochronie zabytków.

W myśl tej ustawy zabytkiem jest ruchomość lub nieruchomości, posiadająca historyczną i artystyczną wartość. Zabytkiem mogą być: stare grobowce, kurhany, jaskinie, ruiny, budowle, wykopaliska, ścianienia, szczątki ludzi i zwierząt, obrazy, wyroby wszelkiego rodzaju i t. d.

Zabytków nie wolno niszczyć, ani wywozić zagranicę. Skarb państwa ma pierwszeństwo jeśli chodzi o kupno zabytków.

Zabytki będą zapisywane w specjalnym rejestrze. Rejestr ten sporządzi się na mocy orzeczeń powołanej przez ministra oświaty władzy konserwatorskiej. Państwo będzie mogło w niektórych przypadkach przymusowo wykuć dany przedmiot z rąk posiadacza prywatnego.

ECHA ZAMORDOWANIA POSŁA SOW. WOJŁ WA. W sądzie berlińskim ma się rozpocząć w najbliższych dniach sensacyjny proces przeciwko dziennikowi emigrantów rosyjskich w Berlinie Rul, oskarżonemu o obraźbę ambasadę sowieckiej.

Proces wytoczony został Rulowi z powodu artykułu, zamieszonego po zabójstwie Trej kowicza w Warszawie. Rul dał artykulowi tytuł: „Bądźcie ostrożni” i ostrzegał emigrantów rosyjskich przed przekraczaniem Ambasadę Sowieckiej i t. d.

Pisma berlińskie spodziewają się, że w procesie tym poruszona zostanie obszernie afery Trej kowicza. Rul bronił się przez dwóch adwokatów Heinego, posła do Reichstagu i Bibera

# Stosunek Polski do państw bałtyckich

## O unicestwienie zamiarów polityki sowieckiej

„Dzień Kowieński” z dn. 27.II w art. wstępnym „Interesy polskie a nawiązanie stosunków z Litwą, jako problemat nadbałtycki” zaznacza, że korzyści polskie, wynikające z nawiązania stosunków z Litwą nie były natury ekonomicznej, ile w pierwszym rzędzie politycznej. Istotnie, pisze m. in. autor, znaczenie dla Polski litewskiego rynku zbytu, liczącego 2.200.000 mieszkańców, jest siłą rzeczy ograniczone. Polska, zresztą, już obecnie wykorzystuje ten skromny rynek: polskie produkty o względnie dużej wartości, są eksportowane z zachodnich i południowo-zachodnich granic Polski i mogą ponosić koszty transportu via Królewiec, a w przeciwnym razie do produktów litewskich, przeważnie artykułów spożywczych, mających zbyt we wschodniej Polsce, dla których zamknięcie polskich rynków zbytu. Z drugiej strony zamknięcie Niemna i kolej Romny — Libawa faworyzuje ruch portowy gdański i gdyński oraz pozwala na gwałtowne огоłozenie z lasów terenów wschodnich województwa Rzeszy. Polska posiada więc poważną kompensatę gospodarczą za te straty, które powoduje dla niej litewski mur chiński.

Zdaniem autora, Polsce chodzi o utworzenie bloku państw bałtyckich, w celu unicestwienia zamiarów rosyjskiej polityki, dążącej wyraźnie do „załatwienia się” z Estonją i Łotwą, — z każdą oddzielnie i z możliwie małym hałasem. Litwa byłaby pozostawiona Niemcom. Tym sposobem Rosja osiągnęłaby swobodę ruchów na Bałtyku i lądową granicę z Niemcami, a przez to możliwość uderzenia na Polskę, po zgnębieniu której europejska rewolucja społeczna mogłaby stać się aktualną.

Autor zaznacza, że główną przeszkodą w realizacji bloku państw bałtyckich jest brak stosunków normalnych między Polską a Litwą. W wypadku nawiązania takich stosunków, nastąpiłyby bardzo poważne i decydujące posunięcia polityczne nad Bałtykiem. W pierwszym rzędzie znikłaby bezpowrotnie tworzone przez chorą wyobraźnię straszakowski. Przez to samo upadłoby znaczenie niemieckiego pośrednictwa nad Bałtykiem — nie tylko ekonomicznego, lecz i politycznego. Wreszcie, co najważniejsze, Rosja zostałaby zmuszona do odsłonięcia kart i niebezpieczeństwo rosyjskie ukazałoby się w swym

właściwym świetle, to jest jako najbardziej ważki problem dla republik nadbałtyckich. Tylko to ogólne, rzeczywiste, a nie urojone niebezpieczeństwo — dodaje autor — może scementować i scementuje blok bałtycki. Parcie ku Bałtykowi jest bowiem zbyt żywotną i na ekonomicznym podłożu opartą kwestją dla Rosji, aby wcześniej czy później nie miało ono wyrazić się w faktach konkretnych. Blok nadbałtycki jest koniecznością i ta konieczność znajdzie swój wyraz przedej, niż to się zdawać może. Że tak jest, dowiódł tego zwrot opinii, jaki się dokonał w Estonji i na Łotwie, przy pierwszej wiadomości o genewskim porozumieniu Polski z Litwą. Nic więc dziwnego, że jak Rosja, tak i Niemcy usilnie zabiegają, celem przeszkodzenia litewsko-polskim rozmowom.

Polska jest żywo zainteresowana istnieniem bloku bałtyckiego, gdyż blok taki stanowi w swej całości jej naturalnego sojusznika przeciw Rosji. Sojusznik ten, aczkolwiek słaby pod względem militarnym, zajmuje nie mniej ważne strategiczne stanowisko na skrzyżowaniu dróg między Rosją a Europą Zachodnią.

W końcu autor wskazuje na nielogiczność posiadania Polski o agresywne zamiary względem republik bałtyckich. Polska, dążąc do stworzenia bloku bałtyckiego, nie może jednocześnie rozważać jednego z państw (Litwę), stanowiących ognio w tego bloku. Stąd więc sprawa polsko-litewskiej zgody jest fragmentem polskiej polityki i dyplomacji nad Bałtykiem. Dyplomacja litewska natomiast, gubiąc się w wyszukiwaniu w zamiarach polskich ukrytych dążeń do zagarnięcia Litwy przez Polskę i nie znajdując, oczywiście nic konkretnego, z panicznym przerażeniem odrzuca każdą, choćby korzystną propozycję Polski, wierząc w niej podstęp. Dyplomacja litewska zapomniła, że w myśl zasady „do ut des”, przyznając Litwie klauzulę litewską, chciała poprosu dać Litwie pewne koncesje gospodarcze, wzamian za swe polityczne zasadnicze zainteresowania nad Bałtykiem.

## GRAND-KINO

### Dziś i dni następnym!

102-29

Początek seansów punktualnie o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta od 1-ej pp.

Orkiestra pod dyrykcją pana R. Kantora.

Wielka sztuka filmowa wszechświatowej sławy w najpiękniejszym arcydziele geniuszu kineamatogr. podług głośnej sztuki Noela Cowarda

## p.t. Noc Poślubna

Poteżnej symfonii namiętności ludzkiej Wielkiego pożądania

Wielkiego poświęcenia

Wielkiej miłości.

W rolach głównych największe potęgi ekranu:

LILI DAMITA Ernest Verebes

HARRY LIEDTKE Rudolf Klein-Rogge

PAWEŁ RICHTER Frieda Richard.

Olśniewający przepych kabaretów Paryża. Czarowne widoki Szwajcarii.

## Bestjałski czyn żołnierzy Chińskich

Poopalili klasztor, zabijając uprzednio wszystkie wyjścia

TOKIO, 5.3 (AW). Donoszą tutaj o niezwykle bestjałskim czynie, którego dopuścili się w Kej-Jang, prowincji Ho-Nań, w południowych Chinach, żołnierze zdemoralizowanej armii komunistycznych wojsk południowych.

Mianowicie oddział żołnierzy otoczył klasztor budyjski Kej-Jang, wszystkie wyjścia z

klasztora zabito deskami, niemożliwając znajdującym się wewnątrz opuszczenie go, poczem gmach podpalono ze wszystkich stron, zaś kordon żołnierzy czuwał, aby nikt z zamkniętych nazewnątrz się nie wydostał. Klasztor spłonął, a z nim razem wszyscy jego mieszkańcy. Liczbę ofiar obliczają na co najmniej 300 osób.

## Jedyną okazją

zdobycia bardzo znacznej gotówki w obecnej stagnacji finansowej jest kupno losu V-e klasy 16-iej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej. Suma wygranych tej klasy wynosi przeszło 17 milionów złotych. Co drugi los wygra.

Na jeden los można wygrać 650,000 zł. Ciągnięcia rozpoczynają się 8 marca b. r. i trwają do 18 kwietnia b. r.

94



Przychodziła jej nieraz chęć odczytania poraz wtóry tych listów; odkąd zamieszkała u donny Rity chowała je w małej, aksamitnej karmazynowej szkatułce, obitej ozdobnymi gwoździakami i okuciem, którą znalazła w starej jakiegś szafie. Musiała zapewne należeć do którejś z prababek. Wyjmowała więc te listy ze szkatułki, podczas, gdy don Alvaro i trzy siostry drzemali w chłodnym salonie. Podzwrotnikowe miasto skupione, skurczone na nagiej skale, żarte było przez promienie słoneczne, nawet w przepaściach swych uliczek, które daremnie broniły się przed niemi swym wąskim rozmiarem. Listy wyjmowała wieczorami, w porze przenaczony przedtem na schadzki z człowiekiem, którego szalone pieszczoty były dla niej tak obojętne i nieraz trwała chwilę bez ruchu, przyciskając do twarzy szare kartki, pokryte eleganckim pismem. Lecz szybko, chłodna, wywoływała w pamięci ironiczną twarz Lela, jego zimny wzrok i wzdorliwy uśmiech. Żal bezmierny rozpierał jej serce. I rozgoryczona na los za jakąś niewytłumaczoną krzywdę, powtarzała, jak dziecko nadające i uparte:

— Nie kocha mnie... a ja go niecierpię... nienawidzę... strasznie go niecierpię!

Nad listami wrzuconymi beładnie do szkatułki wieko zatrząskowało się z hałasem. A pokój napełniał wspomnienie woni jaśminu, który skąpany w słońcu otulał balkon drewniany... Wspomnienie ręki zuchwałej, ust podstępnych, wzroku czulego uzupełniało uczucie bolesnego wzruszenia...

Tego ranka Rosa wyszła samotnie na zwykłe swe nabożeństwo do Najświętszej Panny di Sagrarioy wyszła po mszy z katedry przez bramę Lwów. Mantyla, zsunięta na spiczastem uczesaniu na tył głowy odsłaniała upudrowaną twarz, purpurowe z gorącą policzki i umalowane usta.

Białe ażurowe mitenki obcisłały istotnie małą rękę i chude ramię. Trzymała w rękę książkę do nabożeństwa z tak zalotną miną, jakby niosła kwiatek. Niebieska parasolka i suknia z cieniokiego futra dopełniały stroju.

Szła wolno, zmęczona długim kłęczaniem na zimnych stopniach ołtarza. Marzenie swe ofiarowała Bogu jako modlitwę. Widziała siebie panią domu, oczekującą na powrót męża i strojącą służbę. Uśmiechała się do siebie idąc, spuściła oczy i widziała koło siebie, tylko nieziemską atmosferę kościelną, opromienioną pełnymi task wizerunkami cudownymi. Przeraziły krzyki obudziły ją z tego zachwycenia. Czterech bosonogich, brudnych uliczników, w poszarpanych spodniach, otoczyli ją, domagając się zuchwałe jałmużny. Odepchnęła ich. Niewiele to pomogło, więc Rosa zaczęła im wymyślać, groząc im i ich rodzinom batami, więzieniem i policją.

Dzieci wybuchły śmiechem. Obsypały ją nawzajem obelgami, wydrwiwały wrzaskliwie jej twarz chudą i umalowaną, skruszoną minę, spuszczone oczy dewotki. Zlekła się wreszcie, gdy jeden z chłopców, wyskakując dokoła niej, tracił ją tak silnie, że upuściła książkę do nabożeństwa.

Lecz natychmiast ktoś ją podniósł i podał jej. Był to Wincenty Coronel, który wyszedł z sąsiedniej uliczki. Podniósł groźnie rękę i cała zgraja, umknęła z przeraźliwymi wrzaskami, które zmieniły się w zuchwały śmiech, w miarę, jak się odległość zwiększała między nimi a ich pogromcą. Coronel przeprowadził ich wzrokiem. Gniew podniósł jeszcze piękno jego rysów twarzy. Rosa zaczerwieniła się silnie.

Och! don Coronelu, bardzo panu dziękuję. Co za szaleństwo z mej strony wychodził samej!

— To wielka nierozwaga. Młoda panna powinna mieć zawsze nad sobą opiekę — odrzekł z kurtuazją. Spytał się uprzejmie o zdrowie jej sióstr i zdawał się być bardzo zdziwionym, dowiedziawszy się, że Anita przebywa teraz w domu rodzicielskim. Lecz nie zatrzymywał się nad tą kwestją, mówił tylko o Rosie i prosił o pozwolenie złożenia wizyty jej nazajutrz. Panna skwapliwie udzieliła mu tego pozwolenia, upojona nagle szaloną nadzieją.

Słońce zachodziło za wzgórze. Pod nieubłagany niebem zaczęło się trochę ochładzać. W patio przy wysuszonym basenie, gdzie schły do reszty rude żdźbła trawy, senore zajęte były szyciem i haftami. Kot w ciemne i jasne pręgi o kolorze przypalonego chleba, krążył między niemi. Przez sterzące uszki służąca za pomocą grubej igły przeciągnęła dwa czerwone pompony, powiewające za najlżejszym poruszeniem rozdartych chrząstek.

Anita siedziała przy matce, haftując delikatne róże i ażurowe listki na małej chusteczce. Włosy z powodu upału zaczesane w górę ukazywały czoło gładkie, trochę niskie i szczupły karczek. Na odgłos silnych kroków Coronela drgnęła i igłą zraniała się w palec. Natychmiast owinęła go w batyst trzymany w rękę i śliczna robótka zeszecona została do niepoznania.

Nikt jednak nie zauważył jej zmieszania, bo zachowanie Rosy przykuło wszystkich uwagę. Podniosła się, lecz nie śmiejąc wybiec na spotkanie gościa, trzymała oburącz poręcz krzesła. Czerwona, nie umiała wybrnąć z rozpoczętego zdania, szukała naprzóżno słów, jąkała się... Szczególny uśmiech, którym ją przywitał Coronel, szczerzy, rozbawiony, oszołomił ją do reszty: Zanim zdążył usiąść, pobięła czempredzej do kuchni, by zadysponować podanie czekolady. I w korytarzu, opierając się o ścianę, zadyszana, uszczęśliwiona, próbowała się opanować.

Przebiegły gość nie przeciągał długo swej pierwszej wizyty, lecz skorzystał z tego krótkiego czasu, by podbić sobie donnę Ritę, u której dotychczas nie był. Zachowywał się bardzo poważnie i dyskretnie napomykał o wyrzutach sumienia młodych ludzi, którzy grzeszili zbyt niemi szaleństwami w swej pierwszej młodości. Potem uprzejmie bawił damy opowiadaniem o świeżo odbytej podróży do Valencji, o pięknych fotografkach, które stamtąd przywiózł. Rosa, słuchając tego z niewymownym zaciekawieniem, wyraziła pragnienie obejrzenia ich, więc przysłał przynieść je w końcu tygodnia o ile pochłaniające jego czas zajęcie pozwoli mu na to i o ile donna Rita upoważni do następnej wizyty. Na Anita nie zwracał najmniejszej uwagi i nawet jednym słówkiem nie zwrócił się do niej. Dopiero przy wyjściu uściślał jej rękę, patrząc na nią czulem, zrozpaczonego wzrokiem.

(D. c. n.)

# KRONIKA

Wtorek, 6 marca, Wiktor i Wiktoryna M. m.  
Środa, 7 marca, Tomasz z Akwinu.

### TEATRY.

**Teatr Miejski** — Spisek Carowej.  
**Kameralny** — Ósma żona Sinobrodego.  
**Teatr Popularny** — Kryśka Leśniczanka.  
**Teatr „Gong”** — Uśmiech z Wiednia.

### KINA:

**Apollo** — „Markita”.  
**Casino** — Niewolnicy carskiego knuta.  
**Corso** — Płonąca granica.  
**Coloseum** — Ben Hur.  
**Czary** — „Tajemnica dr. Bazylego”.  
**Grand-Kino** — Noc poślubna.  
**Mimoza** — Troski Szatana.  
**Mewa** — Nad pięknym, modrym Dunajem.  
**Nowości** — Paryż — Konstancyopol.  
**Oświatowy** — Czarny Pirat.  
**Odeon** — „Markita”.  
**Resursa** — Ta, która odmówić nie może.  
**Splendid** — Romas Kapłanki Wschodu.  
**Spółdzielnia Państw.** — „Chłopczyca”.  
**Cyrk Staniewskich** (Al. Kosciuszki 73) — Turniej walk zapasniczych.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 6 marca, dyżuruja następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Ceglana 12). Sukcesorowie Gorie na (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

## Ochrona 8-godz. dnia pracy

*Inspekcja na Starem Mieście*

W ostatnich dniach Łódzki Inspektor Pracy skierował do sądu szereg protokołów, sporządzonych w przedsiębiorstwach, w których inspekcja wykazała stałe przekraczanie ustawy o 8-godzinny dzień pracy. W przedsiębiorstwach tych przeważnie branży spożywczej i to niemal wyłącznie na Starem Mieście delegaci Inspektoratu Pracy w asystencji przedstawicieli związków pracowniczych dokonywali inspekcji, w której wyniku sporządzone zostały wymienione wyżej protokoły w celu pociągnięcia winnych do jak najsurowszej odpowiedzialności karnej.

## Paszport zagraniczny 250 zł.

*Nowa taksa obowiązuje od 7 marca*

Urząd Wojewódzki otrzymał nowy okólnik w sprawie zmiany cen paszportów zagranicznych i ich terminów.

W myśl tego zarządzenia nowe opłaty w wysokości 250 zł. obowiązuja paszporty wydane po dniu 7 marca.

Paszporty ulgowe w sprawach handlowych wydawane będą nie jak dotychczas na 14 dni, lecz na 30 dni.

Emigranci mogą otrzymać paszporty bezpłatnie, o ile są do tego uprawnieni.

Co się tyczy paszportów ulgowych dla niezdolnych, to władze mogą wydać w nagłych wypadkach paszporty te bez przedstawienia dowodów niezdolności, przyczem posiadacz takiego paszportu zobowiązuje się dostarczyć tych dokumentów w ciągu trzech tygodni od dnia powrotu do kraju. (b)

## Stan sanitarny m. Łodzi

*Liczba zachorowań zwiększa się*

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 26-go lutego r. b. do 3 marca r. b. do Wydziału Zdrowotności Publicznej zgłoszono w myśl obowiązujących przepisów następujące wypadki chorób zakaźnych w Łodzi:

dur brzuszny — 6 wypadków (4), błonica — 21 wypadków (24), błonica — 19 wypadków (18), odra — 7 wypadków (4), krztusiec — 12 wypadków (10); ogółem 65 wypadków (60).

W nawiasach oznaczono stan z poprzedniego tygodnia.

Z powyższego zestawienia widzimy, że ilość zachorowań zwiększyła się tylko o 5; nieznanotowano już od kilku tygodni zachorowań na gorączkę połogową, różę i dżetwicę karku.

### KOMUNIKAT.

Z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego, Związek Strzelecki urządza w dniu 18 marca b. r. uroczysty obchód, połączony z zawodami sportowymi i wyjazdem reprezentacyjnych drużyn na doroczny „Marsz Sulejówkę — Warszawa”.

W tym samym dniu odbędzie się również powitanie maszerujących do Belwederu reprezentacyjnych drużyn poznańskiego Okręgu i wieczorna uroczysta akademja

## CECH MISTRZÓW MURARSKICH I CIESIELSKICH

*przeciw partactwu w robotach budowlanych*

Ze względu na rozpoczęcie ruchu budowlanego, staje się znowu aktualna sprawa uporządkowania dozoru nad robotami budowlanymi, które w najwyższym stopniu prowadzone są po partacku. Lwia część majstrów murarskich i ciesielskich nie prowadzi bowiem robót pod osobistym dozorem a jedno podpisuje deklaracje, przez co rzecz naturalna budowle są wykonywane niefachowo i ze szkodą dla społeczeństwa.

Wobec tego w dniu wczorajszym udała się do Magistratu delegacja mistrzów murarskich i ciesielskich w osobach pp. J. Reimelta, M. Anteckiego, W. Pietrzaka i R. Rodego celem przedstawienia sprawy p. ławnikowi Wydziału budowlanego p. inż. Izdebskiemu. Delegacja zwróciła p. ławnikowi uwagę na to, że do robót budowlanych garnie się każdy, kto tylko ma życzenie, że jednostki, wykonywane roboty budowlane, nie są obar-

żone żadnymi świadczeniami, ani podatkami, na co p. ławnik przyrzekł, że poruszy tę sprawę w Izbie Skarbowej, aby tylko tym mistrzom wolno było podpisywać deklaracje, którzy wykupili patent za rok 1928 i opłacają wszelkie świadczenia.

Następnie w tej samej sprawie delegacja udała się do p. wiceprezydenta miasta p. Rapskiego, który ze swej strony zaznaczył, że zwoła zebranie zainteresowanych i poprze całkowicie postulaty mistrzów murarskich i ciesielskich. Przy tej sposobności poruszono również sprawę partactwa przy remoncie domów. I tutaj postulaty delegacji zostały przychylnie przyjęte, przyczem p. wiceprezydent przyrzekł, że postawione zostaną na porządku dziennym przyszłego zebrania.

Wal.

## Zlikwidowanie zatargu w telefonach

*Telefonistki otrzymały 10 proc. podwyżki*

W tych dniach udała się do Warszawy delegacja zarządu Łódzkiego Zw. Prac. Inst. Użyteczności Publicznej w celu odbycia konferencji z zarządem głównym P. A. S. T. w sprawie zatargu w telefonach łódzkich.

W skład delegacji tej weszli pp. Wojdan i Kowalski oraz przedstawicielki telefonistek pp. Smolarkowa i Filipiakówna.

Pracowników technicznych telefonów łódzkich reprezentował p. Majak.

Delegacja powyższa z sekretarzem generalnym zarządu głównego Związku Pracow. Inst. Użytecz. Publicznej p. Gonerko na czele udała się w ub. piątek rano do siedziby zarządu głównego P. A. S. T. przy ulicy Zielnej, gdzie też rozpoczęły się pertraktacje, w których z ramienia P. A. S. T. brali udział naczelny dyrektor inż. Oleǳki, wicedyrektor Płowiński i dyrektor telefonów łódzkich p. inż. Ujej ski.

Pertraktacje trwały z przerwami dwa dni i ostatecznie dały wynik dla pracowników te-

lefonów łódzkich nader dodatni. Zasadniczo zarząd główny P. A. S. T. zgodził się na zawarcie umowy zbiorowej z pracownikami telefonów w Łodzi.

Co do podwyżki płac, to zarząd główny P. A. S. T. zgodził się na zrównanie płac telefonistek łódzkich z płacami telefonistek warszawskich bez uwzględnienia 20 proc. dodatku stołecznego, tak że telefonistki łódzkie otrzymają 10 proc. podwyżki.

Co się tyczy wynagrodzenia pracowników technicznych, którzy domagają się podwyżki od 10 do 20 proc., to jeszcze do zupełnego porozumienia nie doszło i ostateczne załatwienie tej sprawy powierzono dyrektorowi Ulejskiemu już na terenie łódzkim.

Poza tem doszło do porozumienia w sprawie polepszenia warunków lokalnych pracy na stacji telefonów w Łodzi.

W ten sposób groźba strajku w telefonach łódzkich została zażegnana.

## Wielkie bankructwo we Lwowie

*Firmy łódzkie poszkodowane na znaczne sumy pieniężne*

Reprezentant lwowski Tow. Akc. Manufaktur Wełnianej Leonhardt, Woelker i Gierbardt w Łodzi, p. Ganz, powiadomił firmę, że wystąpił do sądu o ogłoszenie upadłości Braciom Heller, mającym składy we Lwowie i Stanisławowie.

Pan Ganz wystąpił jednocześnie do urzędu prokuratorskiego o pociągnięcie braci Heller do odpowiedzialności za złośliwe, z premedytacją dokonane, bankructwo.

Na skutek bankructwa B-ci Heller zostały poszkodowane firmy: Leonhardt, Woelker i Gierbardt w Łodzi, Tow. Akc. Landsberga w Tomaszowie oraz pewna firma w Bielsku na łączną sumę 430.000 zł.

W skardze swej p. Ganz twierdzi, że Bracia Zygmunt i Aron Hellerowie nie byli fachowcami (Aron Heller był do niedawna urzędnikiem pocztowym) i że założyli swe przedsiębiorstwo wyłącznie w celu wyłudzenia pieniędzy i towarów firm, z którymi pozostawali w stosunkach handlowych.

W swoim czasie już raz zbankrutowali na szkodę kilku firm i wówczas udało im się zawrzeć z wierzycielami układ, na mocy które-

go zobowiązania swe regulowali w procencie znikomym.

To ośmieliło ich do dokonania po raz wtóry złośliwego zawieszenia wypłat. Na tydzień przed obecnym bankructwem zakupili w składzie Józefa Ganz w Lwowie materiałów za sumę 5.000 fr. szw., kryjąc należność weksłami. W dniu ogłoszenia bankructwa udała się do Stanisławowa delegacja wierzycieli, jednakże w składzie B-ci Hellerowie zostali pustki. Jak się okazało, posiadane na składzie towary wystali do Lwowa i tu ukryli je w mieszkaniu jednego z braci. (p)

## Jak się rozdziela mandaty?

*System d’Hondta, stosowany w Polsce*

W Polsce obowiązuje system proporcjonalnego rozdziału mandatów, opracowany w Belgii przez d’Hondta. Według tego systemu dzieli się liczby głosów, które padły na poszczególne listy kolejno przez 2, 3, 4 i t. d. aż do otrzymania takiej ilości liczb, która od-

## Subjekci i ekspedjenci

*Korzystają z ustawy emerytalnej*

Po wejściu w życie ustawy emerytalnej, Związek Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi wystąpił do Min. Pracy i Op. Społecznej z obszernym memorjałem w sprawie objęcia ustawą ubezpieczeniową ekspedjentów i sprzedawców sklepowych nawet tych, którzy nie posiadają cenzusu naukowego. W wyniku tej energicznej interwencji Min. Pracy przychyliło się do stanowiska związku, wyjaśniając, iż jest ono słuszne i że na zasadzie art. 158 powołanej ustawy obydwie, wymienione wyżej kategorie pracowników umysłowych zostaną objęte ustawą ubezpieczeniową. (p)

## Aresztowanie handlarza żywym towarem

*w Warszawie*

W swoim czasie nie miałe pozwolenie wywołać fakt zaginięcia kilku dziesiętów, na ślad których nie można było natrafić.

Dopiero teraz przypadkowo zagadka się wyjaśniła.

W Warszawie aresztowano handlarza żywym towarem niejakiego Noecha Mitlaka, zamieszkałego przy ulicy Kowelskiej 17 i podczas dochodzenia stwierdzono, że żona Mitlaka wyjeżdżała często do Łodzi, skąd przywoziła „towar”, przyczem niejednokrotnie wywożono dziewczęta przy użyciu samej, o ile uznieszczęśliwione przez Mitlaka sily nie zgadzały się na sprzedaż do domów rozpusty w kraju i za oceanem.

Obecnie prowadzone jest energiczne dochodzenie celem ustalenia nazwisk wywiezionych przez Mitlaka łódzianek. (p)

## Co usłyszymy dziś przez radio

*(Program warszawski, fala 1111)*

WTOREK, 6-go marca.

12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz nadprogram.

15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.

15.20—16.00 Przerwa.

16.00—16.25 Odczyt p. t.: Puszcza Kurpińska, wygł. dr. Roman Kobendza.

16.40—17.05 Odczyt o s. p. pułkowniku Leopoldzie Lisie-Kuli, wygł. kpt. Włodzimierz Ciepelewski.

17.20—17.45 Odczyt p. t.: O najnowszych zdatkach w nauce i technice, wygł. p. Bruno Winawer.

17.45 Koncert kameralny. Wykonawcy: Trio Kmita (Lidja Kmitowa, skrzypce, Marja Pohlowa, fort. i Michał Borzakowski, wiolonczelaj).

19.05—19.15 Komunikat rolniczy.

19.20 Transmisja z Poznania. Halewy: Żydówka, opera w 5-ciu aktach (Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu).

22.30 Komunikaty.

22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

## Zarząd „Resursy”

**zawiadamia, że posiada na składzie szematy statutu urzędowego dla cechów, gospód czeladniczych i sądów polubownych.**

## Katastrofa samochodowa pod Łodzią

*4 osoby ciężko ranne*

Na szosie Łódź—Tomaszów pomiędzy Rokicinami a Ujadem miała miejsce straszna katastrofa samochodowa.

Kupiec łódzki niejaki p. Stolle wraz z swą rodziną składającą się z żony i dziecka oraz znajomej, wybrał się własnym samochodem na wycieczkę do Tomaszowa. P. Stolle sam prowadził maszynę, jadąc z szybkością 80 klm. na godzinę.

W pewnej chwili pomiędzy Rokicinami a Ujadem nastąpiło pęknięcie przedniej osi.

P. Stolle utracił panowanie nad kierownicą, wobec czego auto potoczyło się do przy-

drożnego rowu i wywróciło się, przygniatając swym ciężarem jadących, którzy odnieśli ciężkie obrażenia.

Najciężej została ranna pani Stolle, która straciła przytomność. W jakieś 15 minut po wypadku nadjechało inne auto z Łodzi, którego pasażerowie pośpieszyli rannym z pomocą. Wydobyto nieszczęśliwych z pod szczytków zderzonego samochodu i odwieziono do szpitala w Tomaszowie.

O katastrofie niezwłocznie została powiadomiona rodzina poszkodowanych. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie.

# Proces o nadużycia gospodarcze w wojsku

## Sprawa maj. Murzynowskiego przed Sądem Wojskowym w Łodzi

### Rozprawa potrwa prawdopodobnie kilka dni

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi przystąpił do rozpatrywania sprawy majora Ezechjela Murzynowskiego, kierownika rejonu inż. sap. w Kaliszu w okresie czasu od 1919 do 1924 roku oraz jego zastępcy kapitana L. Bartkiewicza, oskarżonych o nadużyciach przy przetargach na budowlę.

Akt oskarżenia zarzuca majorowi Murzynowskiemu:

1) że wiedząc o nadużyciu podwładnego mu urzędnika Szczepana Izdzielskiego, nie zareagował odpowiednio, lecz w jakimś czasie później zredukował go, czem dopuścił się zaniechania dozoru nad podwładnymi;

2) że w dniu 25 stycznia 1924 roku bez ogłoszenia przetargu na budowlę w Lesniewiu i Piskurzewiu powierzył roboty firmie Franciszek Tworek w Kaliszu, a ponadto dał firmie tej 1 miliard marek zaliczki wbrew instrukcjom Ministerstwa Spraw Wojskowych;

3) że ogłaszając przetarg 5 maja 1924 roku z terminem ostatecznym do dnia 14 maja 1924 roku na budowę pieców w podległym mu rejonie, nie użytkował przepisane terminu przynajmniej 10-dniowego, a następnie gdy otrzymał ofertę firmy Hofman w Poznaniu dnia 15 maja b. r. nie wysłał jej do Poznania, chociaż powinien był wiedzieć że firma podjęła się wykonania robót za cenę o 10.000 zł. niższą od innych, czem dopuścił się nadużyć, będąc na odpowiedzialnym stanowisku.

Kapitanowi Bartkiewiczowi akt oskarżenia zarzuca, że będąc zastępcą majora Murzynowskiego nie reagował na wykroczenia kierownika, a następnie, że podczas urlopu kierownika zmienił decyzję przetargu w dniu 27 sierpnia 1924 roku, czem naraził skarb państwa na stratę około 11.000 złotych. Sprawa powyższa była już rozpoznawana przez wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu w roku 1926, który skazał majora Murzynowskiego na rok i 3 miesiące więzienia oraz wyдалenie z wojska, a kapitana Bartkiewicza na 1 rok i dwa miesiące więzienia i wydalenie z wojska.

Obrona założyła apelację, skutkiem której Sąd Najwyższy w Warszawie uchylił wyrok odnośnie do 1 punktu aktu oskarżenia, zaś punktu 2 i 3 przekazał do ponownego rozpatrzenia wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Rozprawie przewodniczy major K. S. Korycki, oskarża prokurator kapitan K. S. dr. Witowski, sekretarzem sierzant Siudziński, obronę wnoszą adw. Hofman z Warszawy oraz adw. Kobylński z Łodzi. Major Murzynowski nie przyznał się do winy, wyjaśniając odnośnie punktu 2-go aktu oskarżenia, że będąc słuźbowo w Poznaniu dnia 24 stycznia 1924 roku dowiedział się o mającym nastąpić za 7 dni zamknięciu roku budżetowego.

Wobec krótkiego czasu zaproponował zastępcy szefa budownictwa w Poznaniu oddanie robót bez przetargu firmie Franciszek Tworek w Kaliszu.

Szef wyraził swą zgodę, wobec czego major Murzynowski porozumiał się z Tworkiem i po obliczeniu prowizorycznym kosztów budowy na 2 miliardy marek wręczył Tworkowi natychmiast 1 miliard tytułem zaliczki na zakup materiałów, co nastąpiło w dniu 25 stycznia 1924 roku.

Roboty miały być wykonane w czasie jak najkrótszym. Już w dniu 26 stycznia 1924 r. Tworek zaczął zwozić materiał, jednakże

wskutek silnych mrozów budowa została odłożona na dzień 8 kwietnia tegoż roku.

Co do punktu 2-go aktu oskarżenia major Murzynowski wyjaśnia, że w końcu kwietnia otrzymał rozkaz z Poznania, aby na dzień 14 maja tegoż roku przesłał do Poznania do szefa budownictwa rezultat przetargu na budowlę pieców.

Dlatego też w dniu 5 maja 1924 roku ogłosił przetarg, oznaczając jako termin prekluzyjny dzień 14 tegoż miesiąca. Tego też dnia wysłał wszystkie oferty wraz ze swoją opinią do Poznania. Nazajutrz biuro otrzymało ofertę Hofmana z Poznania, proponując o wiele niższe warunki umowy. Oferta ta doszła do rąk jego dopiero w dwa tygodnie później.

Po tych zeznaniach majora Murzynowskiego przewodniczący udziela głosu prokuratorowi. Z pytań i odpowiedzi wynika, że kapitan Bartkiewicz ożenił się z siostrzenicą majora Murzynowskiego, a jednocześnie w dal-

szym ciągu jako krewny był zastępcą majora, co jest niedopuszczalnem.

Okazuje się też, że w biurze majora Murzynowskiego pracował przez pewien czas technik, sporządzający kosztorysy prac — Kozłowski, który jednocześnie był pracownikiem firmy Franciszek Tworek w Kaliszu. Major Murzynowski oddawna znał Tworka, bywał z nim razem w restauracjach oraz podejmował go u siebie kolacją.

Na zapytanie prokuratora, czy oskarżony wie, że prawo oddawania prac bez przetargu przysługuje tylko Min. Skarbu, wobec czego on — oskarżony — zarówno jak i szef budownictwa D. O. K. Poznań nie miał prawa oddać robót firmie Franciszek Tworek, oskarżony odpowiada, że o tym nie wiedział.

Na tem rozprawę w dniu wczorajszym przerwano, w dniu dzisiejszym nastąpi ciąg dalszy. Rozprawa potrwa kilka dni. (p)

## Ważne dla wszystkich rzemieślników i drobnych kupców

Sekcja prawna przy Tow. Rzem. „RESURSA” ul. Kilińskiego 123 prowadzona przez wybitne siły prawnicze, udziela za minimalną opłatą porad prawnych we wszystkich sprawach sądowych, administracyjnych, podatkowych i t. d.

Przyjęcia odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia od 7—9 wiecz.

## W kołowrocie wielkowiejskim

Krwawe libacje. Nożowcy działają. Pod kołami tramwaju. Nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Dwa zamachy samobójcze.

Pomimo, iż onegdaj, jako w dniu wyborów do sejmu, obowiązywał bezwzględny zakaz sprzedaży i konsumpcji alkoholu, nie odbyło się bez krwawych bójek spowodowanych spożyciem zbyt wielkiej ilości wódki.

Bójki te miały miejsce w mieszkaniach prywatnych.

Tak więc przy ulicy Płockiej 46 podczas libacji niejaki Adolf Lanerman został pobity przez nieujętych sprawców tępem narzędziem odnosząc bardzo ciężkie obrażenia ciała.

Zawezwany lekarz pogotowia kasy chorych usiłował umieścić go w szpitalu, wobec braku miejsca jednakże przewiózł chorego z powrotem do domu.

Tragiczny finał zabawy niedzielnej miał miejsce przy ulicy Węgerna 5. Właściciel mieszkania Stefan Malinowski został w sposób bestjalcki pobity przez swych gości, którzy następnie zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zawezwany lekarz pogotowia kasy chorych stwierdził u Malinowskiego zgniecenie klatki piersiowej i złamanie 6 żeber.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarz pozostawił Malinowskiego w stanie bardzo ciężkim na miejscu.

W dniu wczorajszym przy ulicy Głównej 61 przechodząc 22-letni Józef Kant, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 171, został zaczepiony przez nieznaną mu osobników, którzy wszczęli z nim sprzeczkę w trakcie której jeden z nich uderzył go nożem w ramię.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku pozostawił Józefa Kanta na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Nowo-Lągiewnickiej pod koła tramwaju linii Nr. 1 dostał się 6-letni Henryk Niedzielski, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 69. Na szczęście chłopiec doznał jedynie ogólnych obrażeń.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go po udzieleniu pierwszej pomocy do mieszkania rodziców.

Jeżdżące w dniu onegdajszym po mieście samochody agitacyjne oraz ogólne ożywienie w związku z wyborami stanowiły nielada atrakcję dla dzieci łódzkich, których całe chmary wyległy na ulicę, zabawiając się zbieraniem kartek z numerami poszczególnych

list. Szczególnie ożywiony ruch panował na Wodnym Rynku. Dzieci uwijały się pomiędzy samochodami i tramwajami, w rezultacie 4-letni Adam Stępień, zamieszkały przy Wodnym Rynku 10 wpadł pod przejeżdżający tramwaj linii Nr. 10, ulegając rozbiciu głowy i ogólnym ciężkim potłuczeniom. W stanie bardzo groźnym lekarz pogotowia Kasy Chorych przewiózł malca do szpitala Anny Marji. (p)

Pod koła samochodu przed Nr. 21 przy ul. Zawadzkiej dostał się zamieszkały tamże 7-letni Alfred Szyncler, doznając ogólnych obrażeń ciała.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił mu pomocy, poczem chłopca w stanie dość ciężkim przeniesiono do domu.

W dniu wczorajszym w warsztacie ślusarskim przy ulicy 28 pułku Strzelców Kaniowskich 54, 17-letni Alfred Hoch, Radwańska 9 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy. Tryby maszyny odcięły mu palec lewej ręki.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę własnej nieostrożności do szpitala św. Józefa.

W fabryce firmy Rajchman i Ska przy ulicy Pomorskiej 114 uległa nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy Aniela Jedryk, zamieszkała przy ulicy Przędzalnianej 12, odnosząc rany szarpane 3 palców lewej ręki.

Zawezwany lekarz pogotowia kasy chorych po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł robotnicę do domu.

Przy ulicy Aleksandrowskiej 61, zamieszkała tamże 19-letnia Wacława Szczeryk w celu samobójczym napiła się jodyny.

Do wjając się w bólu zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

Również w dniu wczorajszym przy zbiegu ulicy Wschodniej i Pomorskiej w bramie domu napiła się w celu samobójczym esencji octowej 19-letnia Regina Lewkowicz, zamieszkała przy ulicy Nowomiejskiej 21.

Przechodnie zawezwali do niej pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu żołądka desperatkę przewiózł ją w stanie bardzo osłabionym do domu.

# Teatr i Sztuka

## TEATR MIEJSKI

„Spisek Carowej”  
(Rasputin).

grany będzie w dalszym ciągu dziś, wtorek, w czwartek i w piątek o godz. 8.30 wiecz., oraz w sobotę o godz. 4-ej po poł. po cenach poularnych.

Jutro w środę, po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem dana będzie znakomita tragi - farsa kołtuńska Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” — po cenach poularnych.

## Występy A. Moissiego.

Zapowiedziane przez dyrekcję Teatru Miejskiego występy światowej sławy tragika Aleksandra Moissiego stały się przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Znakomity ten artysta po tryumfach ostatnich w Paryżu i New - Yorku przybywa do Łodzi, gdzie w otoczeniu naszego zespołu wystąpi w „Henryku IV” L. Pirandella i w „Żywym trupie” Tolstoja.

Próby z obu tych sztuk są w pełnym biegu pod kierunkiem reżysera K. Tatarskiewicza.

Kasa zamawiań w Cukierni Gostomskiego rozpoczęła już sprzedaż biletów na premierę, która odbędzie się w sobotę o godz. 8.30 wieczorem.

## TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

## Występy K. Junoszy - Stępowskiego.

Dziś, wtorek i codziennie do soboty włącznie, o godz. 9 wiecz. święta 4 akt. komedia A. Savoir'a „Osma żona Sinobrodego” z udziałem Kazimierza Junoszy - Stępowskiego.

Partnerką Junoszy - Stępowskiego w głównej roli kobiecej będzie p. Relewicz-Ziemińska.

Reżyserja Wł. Ziemińskiego.

Nowe dekoracje projektu Z. Poduszki.

Bilety sprzedaje Kasa zamawiań w Cukierni Gostomskiego od godz. 10 rano do godz. 7 wieczorem.

## TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś wznowiona na ogólne żądanie publiczności „Krysia Leśniczanka”, która wypełni repertuar bieżącego tygodnia.

W próbach pod kierunkiem reżysera J. Piłarskiego „Trędowata” według głośnej powieści H. Mniszkówny.

## TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W przygotowaniu pod reżyserją St. Dębicz „Trójka hultajska” wesoły wodewil ze śpiewami, która ujrzy światło kinkietów w Sali Geyera w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

## Teatr literacko-artystyczny „GONG”.

Ostatni program p. t. „Uśmiech z Wiednia” jest bodaj najlepszym z dotychczasowych programów. Pp. Halina Rapacka i Toni Schütz, występujące gościnnie wstępym bojem podbiły publiczność.

Wszystkie numery programu spotykane są długoniemilknącymi oklaskami.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

## W roku 1927

„ROJ” dał w prenumeracie rocznej  
48 książek objętości 318 arkuszy  
(5049 stron), wartości

40 zł. 35 gr.  
za 19 zł. 80 gr.

Było to przy prenumeracie kwartalnej,  
wznośzącej 4 zł. 95 gr.

## W roku 1928

prenumerata kwartalna wyniesie 5 zł.  
95 gr. wraz z przesyłką.

Co też za nią można otrzymać?  
Na każde żądanie bezpłatnie dwubarwny ilustrowany prospekt.

Tow. Wyd. „ROJ”  
Warszawa, Kredytowa 1.

## OGŁOSZENIA

do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i załatwia na najkorzystniejszych warunkach

## Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona 8a. Tel. 111 i 15-24.

### Wydział Ogłoszeń

## Polskiej Agencji Telegraficznej

przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „Monitora Polskiego”, „Dziennika Urzędowego Min. Skarbu” i wszystkich innych wydawnictw.

## Drobne ogłoszenia

o zagubionych dokumentach, mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

# Z wizytą u mistrza świata

Wywiad „Hasła Łódzkiego” ze Stanisławem Zbyszko-Cyganiewiczem

Korzystając z pobytu w naszym mieście mistrza świata w ciężkiej atletyce Stanisława Zbyszko - Cyganiewicza, udajemy się do niego, chcąc zaszczepić nieco nowin z dziedziny międzynarodowego sportu zapaśniczego.

Mistrz przyjmuje mnie z prawdziwie polską gościnnością, a dowiedziawszy się o celu mego przybycia z ujmującym uśmiechem wyraża gotowość informowania mnie.

— Kto właściwie jest oficjalnym mistrzem świata w walce francuskiej? — brzmi moje pierwsze pytanie.

— Od roku 1906 mistrzostwo świata spoczywa w moich rękach, a zdobyłem je w Paryżu. W tym okresie czasu, t. j. do chwili obecnej w walce francuskiej nie byłem jeszcze pokonany. Mam tylko jedną walkę nierozstrzygniętą z Iwanem Poddubnym, z którym walczyłem w roku 1927 w Nowym Jorku 2 godziny bez rezultatu. Pozatem bardzo ciężką walkę miałem w roku 1916 w Petersburgu z Abergiem, którego pokonałem dopiero po upływie 2 godzin 47 minut.

— Jak się pan zapatruje, mistrzu na walkę wolno - amerykańską?

— Przyznam się panu, — uśmiecha się nasz miły rozmówca, — że nie lubię walki francuskiej jako jednostajnej, rozwijającej jedynie górną część tułowia, zaniedbując w zupełności mięśnie łydźwi i nóg. Zresztą przekonania moje zaczyna podzielać cały świat a przedewszystkiem Amerykanie, Anglitcy i co najdziwniejsze, sami Francuzi. Dla przykładu powiem, że w roku zeszłym w Paryżu podczas turnieju walk amerykańskich wielki „Nouvan Cirkus” był wysprzedany w ciągu 3 i pół miesiąca. Działo się to w kraju, gdzie walka francuska osiągnęła przeciw największy swój rozwój i doskonałość. W przeciwstawieństwie do francuskiej, walka wolno-amerykańska jest wszechstronna, daje możliwość rozwoju wszystkim członkom i jako próba sprawności fizycznej dwóch osobników jest jedynym racjonalnym miernikiem sił. Zaznaczam tutaj, że rozpowszechnione mniemanie jakoby wszystko było w tej walce dozwolone, jest nieścisłe, zabronione jest przedewszystkiem duszenie i kopanie.

— A jak się przedstawiają mistrzostwa w tej gałęzi atletyki?

— Właśnie obecnie są rozpisane przez państwową komisję Stanów Zjednoczonych Ameryki oficjalne rozgrywki, do których, nawiasem mówiąc pilnie się przygotowuję.

— A jak było dotychczas?... — pytam ciekawie, — narobiło się tu u nas w swoim czasie wiele krzyku o walce mistrza z Stranglerem?

— Jest zupełnie zrozumiałe, że natychmiast po przyjeździe do Ameryki zostałem pokonany, ale przez Francuza Gotch'a, który mimo ofiarowania mu później 30,000 dolarów za rewanżowy match ze mną, nie chciał się nań zgodzić. W krótkim czasie doszedłem do perfekcji w walce wolnej i od tej chwili ani jednej porażki bez rewanżu

nie poniosłem. Wspomniany przez pana Strangler Lewis, który copperswa początkowo zwyciężył mnie w 3-godzinnej walce, został później przeze mnie pokonany 5 czy 6 razy.

— Jak się mistrz zapatruje na obecny stan zapaśnictwa polskiego?

— Nie zdążyłem się jeszcze rozpatrzyć, ale chętnieby się zmierzył z wybitniejszymi zapaśnikami. Ilekroć jestem w kraju zawsze ogłaszam wyzwanie, na które, niestety, zawsze otrzymuję odpowiedź, kiedy już jestem poza granicami Polski. I tym razem ogłaszam wyzwanie o 2000 złotych, t. zn. począwszy od 2000 złotych przyjmuję walkę o każdą sumę, tylko poco tyle u nas formalności, poco tyle biurokracji! Wszak wystarczy robić tak, jak to robią w Anglii i Ameryce: składa się zamierzana suma pieniędzy i na ring do walki!

W tym momencie naszej rozmowy musiałem się serdecznie w duszy zaśmiać!

Mistrz Cyganiewicz nie zna widocznie pod tym względem swej Ojczyzny!

Tymczasem sympatyczny nasz gospodarz ciągnie dalej:

— Jeśli już mowa o naszym zapaśnictwie, chciałem wspomnieć o mych siostrzeńcach, Karolu i Marjanie Szczerbińskich, stanowiących niezrównany materiał na przyszłość. Karol przebywa obecnie w Ameryce, Marjan jest uczniem 7-jej klasy gimnazjum w Krakowie i znajduje się pod osobistym moim kierunkiem. Szczególnie właśnie Marjan jest wstępującą gwiazdą polskiego zapaśnictwa. Mam zamiar wprowadzić go w świat amatorski na Olimpiadę, a później wykształcić z niego zawodowca, któryby daleko i szeroko rozniósł sławę Polski. Chciałbym na tem miejscu zaznaczyć, że zapaśnik Beker - Szczerbiński nie ma nic wspólnego ze wspomnianą rodziną i jest to tylko brzydka chęć szkolenia lepszemu współzawodnikowi.

Z prawdziwym szacunkiem ściskam dłoń mistrza i dziękując za udzielony wywiad dla „Hasła”, żegnam nowoczesnego Herkulesa.

H. Lel.

## Ankieta o deficycie bilansu handlowego

W dalszym ciągu naszej ankiety podajemy wywody znanego ekonomisty, p. Wacława Konderskiego, dyr. Banku Hypotecznego w Krakowie.

### II.

1) Jest pewnikiem ekonomicznym, że zagraniczny kredyt pieniężny równa się w ostatniej konsekwencji kredytowi towarowemu. To też wzrost importu towarowego do Polski w okresie napływu kapitałów obcych nietylko nie może być niespodzianką, lecz raczej musi być uważany za leżący całkowicie w porządku rzeczy. Pożyczają się pieniądze z zagranicy właśnie dlatego i właśnie wtedy, gdy we własnym organizmie gospodarczym posiada się braki, które wypada uzupełnić w drodze importu. Z faktem wzrostu przywozu należało tedy liczyć się z góry, równie, jak należy liczyć się z nim w dalszym ciągu. Ogólnie biorąc, ośrodkiem przeciwdziałania powstającym na tym tle tendencjom do pogorszenia bilansu płatniczego powinno być dążenie naszej polityki gospodarczej, aby do konieczności zwiększonego importu znajdował jak najrychlejszą i jak najwydatniejszą kompensatę w rozwijającym się eksporcie. Ponieważ jednak nasze życie wytwórcze w stosunku do norm światowych jest w wysokim jeszcze stopniu zacofane i ponieważ właśnie w związku z tem zafacianiem posiadamy, jak powiedziano, wielkie potrzeby inwestycyjne, których zaspokojenie stopniowo dopiero może wywoływać wzrost możliwości eksportu, równie, jak umniejszenie potrzeby importu, przeto bierność naszego bilansu handlowego i to bierność trwająca przez czas dłuższy, jest zjawiskiem koniecznym. Celowa polityka gospodarcza może okres ten skrócić, lub przedłużyć, spowodować wydatniejsze lub łagodniejsze występowanie salda biernego, ale od samego zjawiska biernego bilansu towarowego w okresie przejściowym uchronić nas nie może.

2) Zasadnicze zarządzenia celowej polityki gospodarczej, zmierzające do umniejszenia bierności bilansu handlowego, uzależnić wypada, wedle mego zapatrywania, od poglądu na kształtowanie się stosunków pieniężnych na rynku światowym. Jeżeli zajmie się stansko, że obfitość szukających lokaty środków pieniężnych będzie na rynku światowym zjawiskiem jeszcze długotrwałym i wywnioskuje się z tego, że intensywny napływ kapitałów do Polski odbywać się może przez stosunkowo dłuższy okres czasu, umożliwiając bez szkody dla naszych stosunków walutowych pokrywanie niedoboru bilansu handlowego, to można wnioskować na liberalizm importowy, który pociąga za sobą szereg gospodarczych i spo-

lecznych konsekwencji dodatnich, jak niższy poziom cen, szybszy wzrost konsumpcji, intensywniejsze podnoszenie się poziomu życiowego ludności i t. d.

Jeżeli natomiast wyjdzie się z założenia, że na światowym rynku kapitałów pieniężnych należy oczekiwać w niezbyt odległym czasie zmiany np. przez wystąpienie w Stanach Zjednoczonych objawów kryzysu gospodarczego lub t. p., wtedy przestanka naszej bieżącej polityki handlowej powinno być oczywiście przygotowanie się do takiego stanu rzeczy, względnie do konsekwencji takiego stanu rzeczy, dla nas.

Musi to prowadzić w rezultacie do najbardziej bezpośredniego - produktywnego zużycia dających się uzyskać kapitałów i do stworzenia tego ograniczenia importu konsumpcyjnego, bez względu nawet na powstające stąd dla bieżącego życia skutki ujemne.

Osobiście nie uważam utrzymania się dzisiejszego stanu zasobności rynków pieniężnych świata za zapewnione na czas dłuższy i, uwzględniając niebezpieczeństwa, które powstałyby dla nas, gdyby zwrot na rynkach pieniężnych, zastał Polskę w okresie konsumpcji, rozwiniętej na tle kredytów ponad zasobność istotną, jestem zwolennikiem daleko posuniętej ostrożności w postępowaniu. To też opowiadam się raczej za drugim z przytoczonych rozwiązań.

3) W dzisiejszym stanie pozatowarowych pozycji naszego bilansu płatniczego dążenie do czynnego bilansu handlowego jest dla nas koniecznością.

Otóż aktywizację bilansu osiągnąć można przez redukcję importu, oraz przez wzmocnienie eksportu. W związku z poprzednimi wywodami uważam redukcję importu za konieczną. Nie uważam jednakże tego źródła za rozwiązanie problemu. Tam, gdzie, jak u nas, problem walutowy nie jest problemem, wyrażającym się przypadkowego zbiegu okoliczności, lecz stanowi wyraz podstawowych braków konstrukcji gospodarczej, nie wystacza samo przez się podniecające oddziaływanie, które z natury rzeczy wywierają ograniczenia importowe na rozwój produkcji wewnątrz państwa.

Ograniczenia te osłabia bowiem równocześnie nasz organizm gospodarczy przez demoralizujące oddziaływanie cieplarnianej atmosfery, którą wytworzą. Obawiać się należy, że w ostatecznym rezultacie konsekwencje dopiero co wymienione będą silniejsze od pierwszych, dodatnie słabsze od ujemnych.

To też utrudnienia importowe mogą wejść w grę z prawdziwym pożytkiem tylko wtedy,

### Cech Mistrzów Rzeźniczych w Łodzi

zawiadamia swych członków, że we wszystkich sprawach ogłoszeniowych i reklamowych, winni się zgłaszać do sekretariatu Cechu, ul. Kopernika 46.

### Przechodząc ulicę, patrz pilnie

a unikniesz kalectwa a nawet i śmierci.



Na igrzyskach IX-jej Olimpiady w Amsterdamie stanie do walki sport polski. Chcesz zwycięstwa? Współdziałaj w przygotowaniu ekspedycji.

Tel. 60-02 **MAGAZYN MEBLI** Tel. 60-02  
**„Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów”**  
 Spółdz. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Narutowicza 45  
 Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury  
 Tel. 60-02 **ZARZĄD.**

### GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.  
 Warszawa, dnia 5 marca 1928 r. (A. W.)  
**GOTÓWKA.**

Nowy Jork	— 8,90
Holandia	— 358,65
Londyn	— 43,4850—43,4765—43,485
Szwajcaria	— 171,61
Włochy	— 47,136
Praga	— 26,415

Tendencja bez zmiany

### AKCJE.

Bank Dyskontowy	— 136
Bank Handlowy	— 123
Bank Polski	— 148,50—149,25
Sila	— 118
Gosławice	— 66,50—67
Cukier	— 80,50—81
Firlej	— 56—56,50
Wysoka	— 156
Węgiel	— 99—98,50
Nobel	— 39,75
Lilpop	— 43—42,75
Modrzejów	— 48—47,25—47,50
Norblin	— 206,50
Ostrowieckie	— 87—87,50
Pocisk	— 11,75
Rudzik	— 53,50
Starachowice	— 67,75—67,25
Borkowski	— 19,70—19,75
Spirytus	— 39,50

Tendencja bez zmiany.

# Bohaterka wojny światowej — miss Edith Cavell stracona przez Niemców

Niedawno w Anglii zarówno jak i Niemcami ogromną wrzawę wywołał film angielski, przedstawiający męczeństwo angielskiej siostry miłosierdzia z wojny światowej, miss Edith Cavell, rozstrzelanej przez Niemców za uprawianie szpiegostwa.

Otóż ambasador niemiecki w Londynie zwrócił się do angielskiego ministra spraw zagr., z urzędowym protestem, domagającym się niewyświetlenia filmu o miss Edith Cavell w kinematograhach. Protest ten nie odnieść jednakowoż pożądanego skutku, ponieważ film pomimo protestu niemieckiego na ekranie się ukaże. Coprawda, angielska cenzura filmowa narazie zastawiła wyświetlenie filmu, stało się to jednak na skutek interwencji ministra angielskiego Austen-Chamberlaina, który prywatnie, nie urzędowo, zwrócił się do wytwórni filmowej z interwencją, wskazując na pewne niedokładności w niektórych szczegółach egzekucji, dokonanej na miss Edith Cavell. Interwencja p. Chamberlaina była czysto prywatną a nie z poręki rządu angielskiego.

Kim była miss Edith Cavell i dlaczego Niemcy okazują tak wielkie zainteresowanie się filmem o tej kobiecie, a przedewszystkiem, dlaczego obawiają się ukazania się postaci tej niewiasty na ekranie?

Miss Edith Cavell była pielęgniarką chorych, siostrą Czerwonego Krzyża. W jesieni roku 1915, stawała ona razem z dwudziestu oskarżeniami Belgijczykami przed niemieckim sądem wojennym w Brukseli, oskarżona o szpiegostwo na rzecz wojsk nieprzyjacielskich. Na ławie oskarżonych obok miss Edith Cavell zasiadali jeszcze: księżniczka belgijska Croy, hrabina francuska Belleville, adwokaci, jeden inżynier nazwiskiem Bocqu oraz różni robotnicy. Akt oskarżenia zarzucał pod sąd, że od jesieni 1914 r. do jesieni 1915 r. przyczynili się oni do przemycenia 300 Belgijczyków, mężczyzn zdolnych do obrony krajowej, przez granicę holenderską. Pod sądni bynajmniej nie zaprzeczali takiemu postępowaniu. Przeciwnie, to co w oczach niemieckiego sądu wojennego było zbrodnią, w oczach całego narodu belgijskiego było to czynem obywatelskim i honorowym. Miss Edith Cavell z podziwieniem godną powagą przyjęła oskarżenie. Spokój, jaki się malował na jej twarzy, jaki się uwydatniał we wszystkich jej ruchach, wywołał także podziwienie u sędziów niemieckich i udzielił się reszcie oskarżonych. Lecz wojenne przepisy prawne są bardzo ostre, chociaż bynajmniej nie można powiedzieć, ażeby nie przewidywały złagodzenia kar.

Siedmiu oskarżonych skazał niemiecki sąd wojenny na karę śmierci, innym podkrotowano wysokie kary więzienne. Wyrok śmierci wykonano na miss Edith Cavell i na inżynierze Bocqu.

Pewnego poranka późnej jesieni r. 1915 wywieziono oboje za miasto, do strzelnicy, gdzie w czasie pokoju żołnierze belgijscy ćwiczyli się w strzelaniu da tarczy. W dniu tym strzelnica brukselska spełniła inne zadanie. Dwie grupy żołnierzy niemieckich po 12 ludzi zajęły tam stanowisko. W jakim celu ich tu przytransportowano, żoł-

nierze ci nie wiedzieli, pomimo, że w karabinach ich znajdowały się naboje ostre, a dwa świeże slupy, wbite w ziemię, zdawały również zdradzać tajemnicę. Niebawem też nadjechał pierwszy samochód, z którego wysiadł inżynier Rocqu i ksiądz katolicki. Inżynier pozdrowił obecnych, dalsze jego słowa przerwał pewien radca sądu wojennego. Postawa delikwenta zdradza powagę i spokój. Drugi samochód przywozi miss Edith Cavell. W jej towarzystwie znajduje się pewien pastor niemiecki. Edith Cavell liczy około 42 lata, włos prawie, że siwy. Z towarzyszem swoim, owym pastorem, mówi po cichu. Daje mu zlecenie, by pozdrowił jej matkę i braci, którzy stoja w polu. Umiera chętnie za sławę Wielkiej Brytanji. Inne kobiety przynoszą większe ofiary. Matki poświęcają swoich synów, inne kobiety mężów i braci. Ona własne tylko życie składa na ołtarzu ojczyzny. Ostatnie pozdrowienie przeznacza dla swojej ojczyzny — tam za morzem.

Ostatni akt nie trwa długo. Delikwentem zawiązano oczy białymi chustkami, a ręce przywiązano do słupków. Krótko komenda: ognia i 12 kul przeszło serce dwójga skazańców. Proste, małe trumny przyjeły

związki, które następnie spuszczone do zwykłych dołów. Ziemię urównano, by nie pozostało ani śladu po straconych. Obawiano się bowiem pielgrzymek do grobu miss Edith Cavell.

Atoli strzały, pozbawiające miss Edith Cavell życia, rozniosły echo na cały świat. Po wojnie sprowadzono zwłoki Edith Cavell do Londynu i złożono je wśród królów angielskich. Naród angielski ośpiewuje miss Edith Cavell jako bohaterkę i męczenniczkę narodową. Ameryka uczciła ją w ten sposób, że nazwała skały górskie u siebie podług jej nazwiska.

A naród niemiecki? Są ludzie, którzy potępiają rozstrzelanie miss Edith Cavell. Są atoli i tacy, którzy czyn ten starają się usprawiedliwić. A tych znajdzie się w obzrach wszystkich odcieni politycznych.

Starania niemieckie o niedopuszczenie filmu o miss Edith Cavell na ekran można zrozumieć. Zrozumiałem też jest stanowisko rządu angielskiego, który ignoruje protest niemiecki.

Z podobnym lekceważeniem spotkał się protest Polski, gdy ta protestowała przeciw wyświetlaniu filmu „Land unterm Kreuz“.

## Niezwykła przygoda w wagonie kolejowym

*Duch ostrzega pasażerkę przed groźnym niebezpieczeństwem*

Każdy z nas słyszał lub czytał o tem jak to w sposób iście nadprzyrodzony ludzie bywają ostrzegani przed wielkimi niebezpieczeństwami czy śmiercią. Trudno, coprawda, wszystkie te szczegóły sprawdzać, ale zato tembardziej ciekawe są takie ostrzeżenia, jeżeli co do prawdziwości osoby, względem której skierowano je, nie zachodzą żadne wątpliwości.

Było to w pociągu pośpiesznym, jadącym do Wiednia; w przedziale drugiej klasy siedziała pewna dama, spiesząca do domu, gdzie czekał na nią mąż. Ponieważ wieczór nadchodził, pasażerka ta wstała, by opuścić zastawioną lampę gazową, gdyż chciała zasnąć. Ledwie jednak zdołała się zdrzemnąć, obudziła się z uczuciem, że w przedziale jeszcze ktoś siedzi.

Usiadłszy na ławce, przekonała się, że istotnie naprzeciwko niej siedzi jakiś młody człowiek, którego twarz wydała się jej znajoma. Wstała, by podnieść zasłonę z lampy, gdy siedzący przed nią jegomość rzekł głosem spokojnym, lecz stanowczym: „Proszę nie robić światła! Za kilka minut pociąg zatrzyma się, niech pani wtedy wysiadzie“.

Pasażerka zrobiło się nieswojo, postanowiła też za wszelką cenę zapalić lampę i robiła to wbrew woli towarzysza podróży. Gdy snop światła padł na przedział, okazało się, że nikogo w nim niema. Pasażerka przypisała to sennemu przywidzeniu, zdziwiła się tylko, że sen miał tak rzeczywiste kształty.

A gdy zaczęła się zastanawiać, kim mógł być ów pasażer — przypomniała sobie pewnego mężczyzny, który bardzo się nią interesował i niedawno wyjechał na czas dłuższy zagranicę.

Nagle pociąg stanął; pasażerka przypomniała sobie nakaz, usłyszany co tylko, i pędzona jakąś siłą niewytłumaczoną, wzięła rzeczy i wysiadła. Pociąg zaraz ruszył dalej, a kobieta znalazła się sama na pustej stacji.

Po chwili podszedł do niej urzędnik, pełniący na stacji, jak się okazało, wszystkie czynności, był bowiem jedyną istotą żyjącą, i zapytał, czego sobie życzy.

Pasażerka oświadczyła po namyśle (nie wiedziała jak wytłumaczyć swój postępek), że pragnie nadać telegram. Urzędnik odpowiedział jej, że prywatnych telegramów nie przyjmuje. A na zapytania dalsze dodał, że telegram jest o godzinę drogi od stacji i że tam dopiero można znaleźć nocleg.

Kobiecie zrobiło się bardzo nieswojo. Teraz dopiero żalować poczęła nieopatrzności postępków; urzędnik spostrzegł jej zafrasowaną minę, a sądząc, że powodem była odmowa co do telegrafu, oświadczył, że w drodze wyjątku gotów jest przyjąć telegram. Pasażerka zabrała się do pisania, zapytawszy przedtem, kiedy odchodzi następny pociąg do Wiednia; pragnęła bowiem uspokoić męża, aby się nie niepokoił.

Urzędnik zabrał się do telegrafowania, co jednak musiało się stać, gdyż nie mógł doczekać się odpowiedniego sygnału. Wtedy podszedł do telefonu, by zorientować się, co właściwie zaszło. Lecz i telefon nie działał. Nagle rozległ się dzwonek telefoniczny, urzędnik chwycił za słuchawkę i po chwili zawiadomił pasażerkę o wypadku jaki właśnie miał miejsce.

Okazało się mianowicie, że po opuszczeniu stacji, na której tajemnicza osoba kazała kobiecie wysiąć, ów pociąg najechał na idący w przeciwnym kierunku pociąg towarowy. Skutki zderzenia były straszne, gdyż oprócz wielu rannych, kilkanaście osób poniosło śmierć na miejscu. Nikt w pociągu nie zdołał uniknąć mniejszych czy większych porażeń.

Ostatecznie więc temu pasażerka ta zawdzięcza jeśli nie życie, to w każdym razie zdrowie. Gdy wróciła do domu, opowiedziała wszystkim o wypadku. Wtedy dopiero wyjaśniło się, że ten młody człowiek, który ją ostrzegł w wagonie i którego wzięła narazie za senną zjawę, zmarł niedawno za granicą.

## Międzynarodowa konferencja lotnicza w Paryżu

W Paryżu zakończyła swe obrady konferencja międzynarodowego organu Ligi Narodów do spraw lotniczych, w której uczestniczyli delegaci wszystkich państw, należących do Ligi. Obrady toczyły się nad sprawą zmian całego szeregu przepisów lotniczych. Zaproponowane zostały zmiany:

- 1) przepisów, dotyczących warunków wydawania świadectw sprawności technicznej i silników,
- 2) zmiana podziału samolotów na kategorie ma ulec zasadniczej zmianie,
- 3) zmiany przepisów, dotyczących wydawania świadectw zdolności pilotów i świadectw medycznych i t. d. Pozaatem rozpatrywana była sprawa unifikacji materiałów dla przemysłu lotniczego i szereg spraw drobniejszych. Poruszane były również sprawy stosowania sygnału radiowego alarmowego (S. O. S.), sprawy przepisowego używania aparatów radiowych na samolotach komunikacyjnych i t. d.

Na konferencji dała się wyczuć tendencja do zaprowadzenia jaknajdalej idących ułatwień w przepisach, któreby były mniej kępujące, a przez to bardziej życiowe.

## Słownictwo o Polsce

W związku z przeniesieniem posła polskiego w Belgradzie, p. dr. Okęckiego, zamieścił Ljublański „Slovenec“ obszerny artykuł wstępny, w którym pisze:

„Przedstawiciel północnego, słowiańskiego państwa — Polski — opuszcza Jugosławję właśnie w chwili, gdy się pojawiły pogłoski o zbliżeniu Polski do małej Ententy i gdy oficjalny delegat polskiego państwa miał zabrać głos na konferencji, mającej odbyć się w wiosnę. Pposeł nie będzie niestety zbierał żniw swojej polityki słowiańskiej osobie. Nie jest to tylko wyrazem platonicznej i sentymentalnej wiary — lecz realnym przekonaniem, jeśli twierdzimy, że zbliżenie między Jugosławją a Polską jest na bardzo ostrej drodze“.

Dalszą część artykułu „Slovenec“ poświęca Polsce, która „położona na północy u wrot do wielkiej Rosji, pośredniczką między Niemcami i nowymi państwami na wschodzie, obdarzona wszelkimi naturalnymi warunkami wielkiego mocarstwa, pokładami węgla, jadem, Anglią, i zdrowym społeczeństwem, przed którego rozrostem drżą Niemcy, — musiała ze wszystkich nowych państw znieść sto sunkowo najwięcej!“

## Uprzejmość u Chińczyków

Chińczycy są przekonani, że Europejczyk nie ma zielonego pojęcia o dobrem zachowaniu się. Dobrze wychowany Chińczyk nie może np. zrozumieć, jak można rozmawiać ze starszemi osobami, patrząc na nie przez okulary. Chińczyk zanim rozpocznie rozmowę, chowa okulary do kieszeni. Rozmawiając z ludźmi, nie można im wógóle patrzeć w oczy. Co najwyżej można spoglądać do wysokości ich piersi. Patrząc zaś komus w oczy oznaczałoby to śledzić człowieka i włamywać się do jego duszy. Każdy może mówić tyle, ile się jemu podoba. To też odczytywanie z oczu słów niewypowiedzianych uchodzi za wielką bezczelność.

Chińczycy twierdzą, że Europejczyk zachowuje się bardzo wyzywająco. W czasie rozmowy porusza rękami i ciału nadaje nieprzyjemne pozycje. Siedząc, zakłada nogę na nogę. — W Chinach należy trzymać ręce spuszczone ku ziemi, a nogi powinny stać prosto, w równej linii tuż obok siebie. Na ulicy Chińczyk idzie spokojnie, z zwisającymi nieruchomo rękami i patrzy tylko przed siebie na ziemię. Rozglądanie się znaczy to samo, jakby ktoś wszedł do obcego mieszkania i przeszukiwał biurko.

Również europejski zwyczaj pozdrawiania znajomych uchodzi w Chinach za zaczepny i wyzywający. Bo cóż właściwie znaczy wymachiwanie kapeluszem, albo poruszanie ręką w powietrzu? Chińczycy przy spotkaniu stają, wychodzą z lektyki lub powozu i kłaniają się sobie kilkakrotnie bardzo głęboko i z wielką uniżonością aż do ziemi.

Gdy się goście odbija głośno po obiedzie, Chińczyk jest bardzo zadowolony i podziwia jego dobre wychowanie. Oznacza to bowiem, że obiad dobrze smakował. Jeżeli stróż nocny w Chinach zobaczy złodzieja wlażącego przez okno do cudzego mieszkania, radzi mu najuprzejmiej, aby był łaskaw spróbować szczęścia w innej dzielnicy miasta.

## UBÓSTWO EUROPY

Obecna stopa życiowa we wszystkich państwach europejskich — niższa od przedwojennej

Badania ekonomistów ustaliły, że dzisiejsza stopa życiowa Europy jest niższa od przedwojennej. Świadczy to, że kontynent znajduje się nadal pod działaniem ujemnego wpływu wojny na gospodarstwo światowe. Do podniesienia swej stopy życiowej musi Europa poczynić znaczne wysiłki w zakresie polityki celnej, której brak obecnie pewnych podstaw, oraz w zakresie racjonalizacji przemysłu.

Należy stwierdzić, że sprawa stopy życiowej w odniesieniu do poszczególnych krajów, zależy w wielkiej mierze od obciążenia spowodowanych wojną. W Niemczech np. widać w dalszym ciągu znaczny spadek w porównaniu z czasami przedwojennymi. Mają one dużo do przezwyciężenia, zanim nastąpi poprawa.

We Francji, gdzie stosunki pogorszyły się również b. silnie w porównaniu z poziomem przedwojennym, widać obecnie wyraźną dążność do poprawy.

Rozwój Włoch poczynił w ostatnich latach tak znaczne postępy, że przyszłość gospodarcza tego kraju zdaje się być zapewniona, co oznacza poprawę stopy życiowej. W Belgji

stopy życiowa równa się poziomowi w roku 1914. O ile idzie o Polskę, to znany jest powszechnie niski stan naszej stopy życiowej. Dopiero w ostatnim czasie, w związku z pewną poprawą i stabilizacją waluty, zaznacza się i u nas tendencja do podniesienia stopy życiowej. W każdym razie proces ten będzie postępował bardzo powoli.

Natomiast w Anglii stosunki układają się stosunkowo najkorzystniej, gdyż ustalono, że stopa dzisiejsza jest wyższa niż przed wojną.



# Charlie Chaplin

przyjeżdża w najbliższych dniach do Łodzi  
i wystąpi w kinie „CZARY“

### Wyniki 34-go dnia turnieju zapaśniczego

w cyrku Staniewskich.

#### **AKSJONOW — ZAKRZEWSKI.** (Spotkanie decydujące).

Równa, w wolnym tempie prowadzona walka, daje w 5 min. Zakrzewskiemu sposobność do osiągnięcia świetnego sukcesu.

Rzuca on bowiem przeciwnika przednim pasem na obie łopatki, lecz jak zwykle nie kończy.

W minutę później zwycięża Aksjonow przerzutem przez głowę.

#### **CYGANIEWICZ — WILDMAN.**

I ta para walczy aż do rezultatu.

Wildman, jak zawsze i z każdym, tak i z mistrzem świata, Zbyszkiem, walczy odważnie, atakując na równi z przeciwnikiem. Rzecz zrozumiała, że mniej skutecznie.

W pewnym momencie, Zbyszko pomaga sobie nogą, czego sędziowie nie chcą zauważyć, zauważają to jednak, obserwujący walkę inni atleci, a Aksjonow protestuje głośno, wobec czego Cyganiewicz uwalnia przeciwnika z parteru.

Przebieg walki naogół interesujący, gdyż obfитоści i skuteczności ataków oraz technice Cyganiewicza, przeciwstawia Wildman, nadzwyczajną ambicję i pracowitość.

Przy nielicznych atakach, Wildman broń się dzielnie i skutecznie, dowodem czego jest, że do 30 minuty niema rezultatu.

Po trzeciej pauzie, Wildman półnelsonem zmusza Cyganiewicza do ratowania sytuacji pirueta.

Wreszcie w 35 min. przy zastosowaniu nie widzianej jeszcze w cyrku rulady, Wildman leży.

Część publiczności, Wildmanowi sprzyjająca (jego spółwyznawcy) protestują energicznie, a kilku opuszcza nawet cyrki.

#### **STOJKIĆ — ROGENBAUM.**

Błażeństwa i brutalne kawały Stojkića, sprowadzają wkrótce, tę niby walkę francuską do poziomu boksu, gdyż i Rogenbaum wyprowadzony z równowagi nie pozostaje dłużny. A publiczność znajduje w tem dużo uciechy.

Kilka napomnień za brutalność nie skutkuje, gdyż Stojkić rozumuje po swojemu i wprost kpi sobie z nich z sędziami włącznie.

Rogenbaumowi udaje się wkońcu wspałać ruladą, przy pomocy której zwycięża. Dziś rewanz.

**Cyganiewicz — Aksjonow** aż do skutku.

## BANK RZEMIEŚLNİKÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

**Łódź, ul. Kilińskiego № 123**  
(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“)

przyjmuje

**wkłady oszczędnościowe** od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

### Baczność, rzemieślnicy niecechowi!

Rzemieślnicy-chrześcijańscy, nie należący do cechów, a prowadzący samoistnie warsztaty, winni się bezwzględnie rejestrować w biurze „Resursy“ (Kilińskiego 123) w godz. od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej celem obrony praw przy wyborach do Izby Rzemieślniczej.

**Zarząd Resursy Rzemieślniczej.**

### Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

**Dziś!**

Od wtorku, dnia 6-go do poniedziałku, dnia 12-go marca 1928 r. włącznie

10 aktów, pełnych pikanterji i brawurowego humoru z za kulis dzisiejszych modnych małżeństw, zawieranych pod znakiem... charlestona

## Ta, która odmówić nie może

Mistrzynią w zawieraniu małżeństw à la minute jest uroczą, pełna wdzięku i powabu

**Lee Parry**

Nadto występują:

**Francine Mussey, Gustaw Froehlich, Hans Albers i Jean Dehelly.**

#### NASTĘPNY PROGRAM: „Gniazdo miłośnek“

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

## Artystyczna Pracownia Portretów

„Kolegium Pracowników Fotograficznych“

Łódź, Piotrkowska 42, lewa oficyna, III. wejście, II. p.

WYKONUJE z każdej fotografii (choćby najmniejszych) POWIĘKSZENIA we wszelkich rozmiarach.

Celem zapoznania Sz. Publ. z artystycznym wykonaniem naszej pracy, wykonuje się

### PORTRET ORYGINALNY

podwójnie retuszowany rozmiaru 30x40 cm po cenie konkurencyjnej **tylko 8 zł.**

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy wykonuje się portret próbny tej samej wielk. za 3 zł.

Na zamówienie wykonuje się zdjęcia w prywatnym mieszkaniu lub lokalu oraz zdjęcia i powiększenia dla celów architektury.

#### NOWOSC! Lusterka kieszonkowe z fotografii zamawiającego na emalii.

P. S. Od P.P. Amatorów przyjmuje się klisze do wywołania i kopjowania odbitek.

Lekarz-Dentysta 109-1

### S. SOKALSKI

ul. Andrzeja 4. Tel. 54-12

Godziny przyjęć od 10-2 i od 4-7.

#### Miejski Kinematograf Oświatowy

**WODNY RYNEK** (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26

Od wtorku, dn. 6-go do poniedziałku, dn. 12-go marca 1928 r. włącznie

Dla młodzieży pocz. seansów o godz. 2 i 4

Dla dorosłych początek seansów o godz. 6, 8 i 10. Program № 8

Douglas Fairbanks w filmie p. t.

## Czarny Pirat

Następny program:

### „GRACZ W SZACHY“

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.

Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr.

W poczekalniach kina codz. do godz. 22

100-41 audycje radjofoniczne.

### Eleganckie palta damskie

poleca 99-27

Magazyn wytwornej Konfekcji

### Z. Gliksman

ul. Główna 1 róg Piotrkowskiej.

UWAGA: Na raty i za gotówkę.

### Kwiaty sztuczne i abażury

wykonuje z własnego i powierzony materiał solidnie i bardzo tanio bo na czwartym piętrel

**Irena Szmidt**

Nawrot 13, prawa oficyna, IV. piętro.

### KINO „MIMOZAFFE“

KILIŃSKIEGO 178.

Od wtorku, dnia 6-go do poniedziałku, dnia 12-go marca 1928 r. włącznie

Znakomite arcydzieło D. W. Griffitha p. t.

### „Troski Szatana“

Niebywała technika zdjęć, wzruszający scenariusz, mistrzowska reżyserja i gra artystów olśniewają swą potęgą.

4 asy ekranu:

**Lya de Puffi, Carola Demster, Adolphe Menjou, Ricardo Cortez**

Następny program: „Romans uwodzicielki“

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę i święta o godz. 2-ej po poł.

## Pokój

umeblowany dla małżeństwa poszukiwany. Dzielnica obojętna. Grobelny, Składowa 21, m. 31.

#### Do akt № 403 1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o- głasza, że w dniu 7 marca 1928 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 54, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jakóba Lajzera Pruszyckiego i składających się z 19 Indyczek, 150 kg. mięsa wołowego i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę złotych 690.

Łódź, dnia 5 marca 1928 r.

**KOMORNIK**  
127 L. Wąsowski.

#### Do akt № 217 1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o- głasza, że w dniu 15 marca 1928 r., od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 46, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Lajbusia Jaskowicza i składających się z szesnastu lusterek szlifowanych, oszacowanych na sumę złotych 900.

Łódź, dnia 3 marca 1928 r.

**KOMORNIK**  
127 L. Wąsowski.

#### Do akt № 231 1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o- głasza, że w dniu 22 marca 1928 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej № 46, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Gothelf“ i składających się z kasy ogniowatej i biurka amerykańskiego, oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 3 marca 1928 r.

**KOMORNIK**  
127 L. Wąsowski.

### Doktor H. Wołkowycki

Zachodnia 57 (Cegielniana 19)  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
LECZENIE LAMPĄ KWARCOWĄ  
Przyjmuje w godz. od 1-2 i od 4-5 w niedziele i święta od 11-1  
Dla pań od g. 4-5, oddzielna poczekal.

#### Ogłoszenia drobne

### Administrator

ze znajomością prawa przyjmie domy w administrację na dogodnych warunkach. Oferty do Administracji „Hasła Łódzkiego“ sub. „Administrator“.

### Dwie sale

wielkości 29 lokcl X12 — nadające się na interes przemysłowo-handlowy, do wynajęcia od zaraz, ewentualnie może być sprzedana cała posesja. Władomości w administr. pisma. 95

### Potrzebny

chlōpiec na praktykę do zakładu meblowo-stolarskiego, ul. Lipowa 55.

### Maszynę

krawiecką w dobrym stanie sprzedam za 160 zł., Kilińskiego № 144, m. 3. 113

### Sklep

spółwyczy do sprzedania od zaraz na dogodnych warunkach, Zawiszy 3. 111

### Z powodu wyjazdu

z sprzedam Piwiarnię w dobrym punkcie miasta. Adres w adm. pisma. 69

### Zgubiono dokumenty

Hinc Otto, zgubił młarkę, wydaną przez Niemieckie Gimnazjum w Łodzi. 128

#### CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2,60
Zamiejscowa	„ 3,-
Zagranica	„ 5,70
Odnoszenie do domu	„ 0,40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

#### CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	1 „ „ 4 „
W tekście 40 „ „ 1 „ „ 4 „	1 „ „ 4 „
Nadesłane 30 „ „ 1 „ „ 4 „	1 „ „ 4 „
Za tekstem 30 „ „ 1 „ „ 4 „	1 „ „ 4 „
Nekrologi 30 „ „ 1 „ „ 4 „	1 „ „ 4 „
Komunikaty 30 „ „ 1 „ „ 4 „	1 „ „ 4 „
Zwyczajne 8 „ „ 1 „ „ 10 łamów	1 „ „ 10 łamów

Drobne 5 gr. poszukiwanie pracy 3 gr za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centralnie gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych.

Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.